

Niedziela z policją



**Wszyscy
byliśmy
dziećmi**

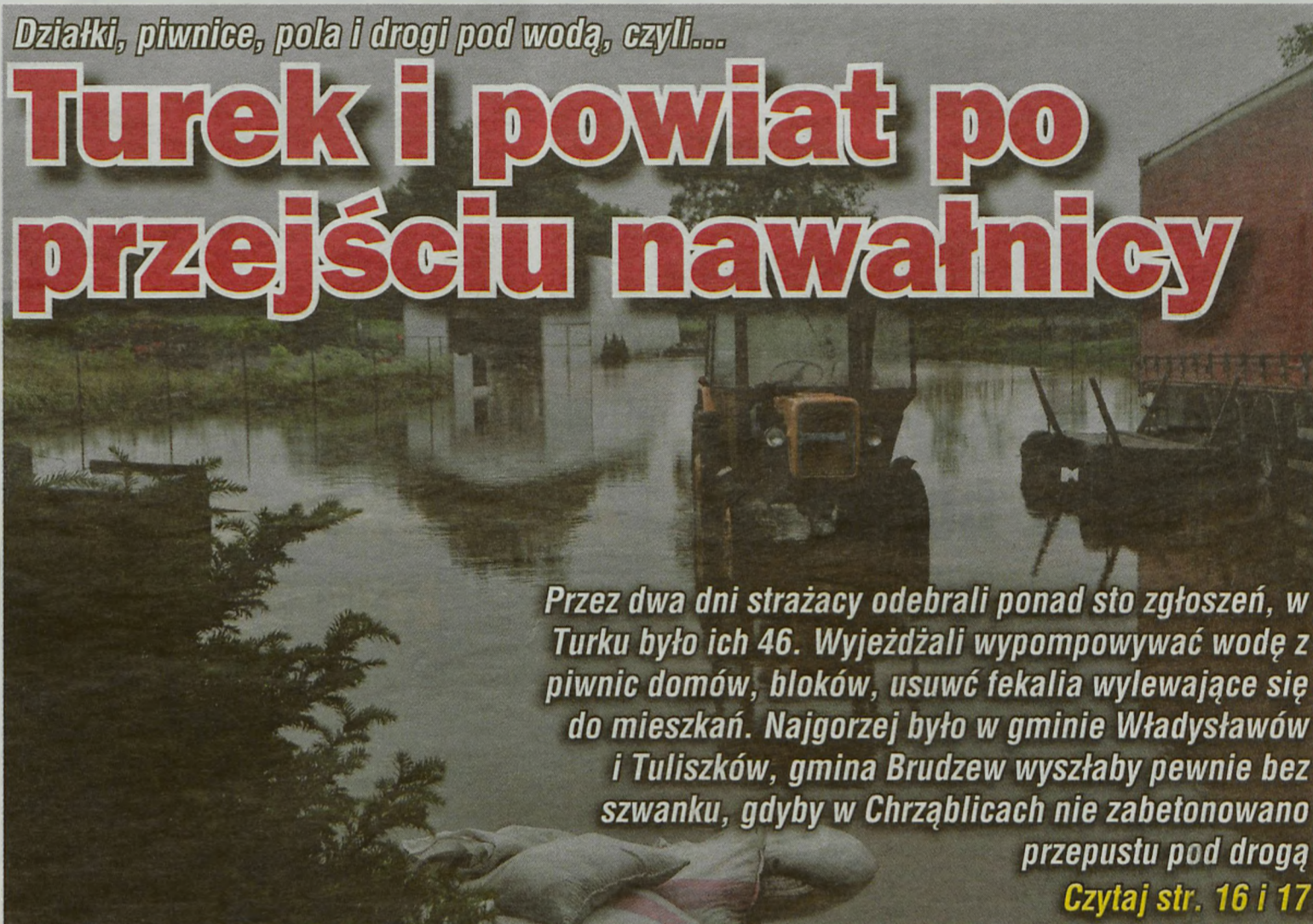
Czytaj str. 30

**RADIO
KONIN**
95.80 FM

www.konin24.info

Działki, piwnice, pola i drogi pod wodą, czyli...

Turek i powiat po przejściu nawałnicy



Przez dwa dni strażacy odebrali ponad sto zgłoszeń, w Turku było ich 46. Wyjeżdżali wypompowywać wodę z piwnic domów, bloków, usuwać fekalia wylewające się do mieszkań. Najgorzej było w gminie Władysławów i Tuliszków, gmina Brudzew wyszłaby pewnie bez szwanku, gdyby w Chrzęblich nie zabetonowano przepustu pod drogą

Czytaj str. 16 i 17

Turek.net.pl

NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

ODWIEDZ NAS

z59/DK

**NOWO OTWARTA
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA**

DUX
www.dux.net.pl

Turek, ul. Kolska Szosa 28 tel.: 63 220 44 30 e-mail: biuro@dux.net.pl

z41/WK/14

W
WINTech
domestic and contract

OFERTA PRACY
www.wintech.pl

Firma Wintech Production Group Sp. z o.o.
ul. Łęczyska 54, 62-660 Dąbie
zatrudni chętnych do podjęcia pracy na stanowiskach:

1. Tapicer/Tapicerka
2. Stolarz
3. Operator maszyn skrawających

Mile widziane osoby z doświadczeniem lub młodzi ludzie, których przyuczymy do zawodu.

Kontakt osobisty w godzinach między 7.00 a 14.00
od poniedziałku do piątku,
telefoniczny pod numerem 63-216-25-00
oraz wysyłając aplikację na adres e-mailowy: praca@wintech-dabie.pl

z60/KW

Czy Turkowi potrzebny jest poseł z Turku?

Czytaj str. 4

W cieniu sprawy Marka S.

Były dyrektor LO stanie przed sądem

Prokuratura Okręgowa w Koninie oskarżyła emerytowanego dyrektora turkowskiego liceum, o niedopełnienie obowiązków, wynikających z Karty Nauczyciela

Czytaj str. 6

Wójt nie doczytał dokumentów i budowa kanalizacji skończyła się w połowie osiedla

Skandal inwestycyjny w Cisewie Małym

Czytaj str. 6

W cieniu kłopotów z hydronetkami

Kawęczyn w CTIF nadal niepokonany

Czytaj str. 10 i 11

Było źle, a jest beznadziejnie

Dyrektor Czerwiński potyka się na szpitalu, a Zarząd Powiatu na Czerwińskim?

Odnosi się coraz bardziej nieodparte wrażenie, że dyrektor Paweł Czerwiński ma coraz większe problemy w kierowaniu szpitalem, a z kolei dla władz powiatu jego osoba urasta do rangi prawdziwego kłopotu

Czytaj str. 5

TELEWIZJA
tv WIELKOPOLSKA

TELEWIZJA
INFORMACYJNA
tv WIELKOPOLSKA

TELEWIZJA
INFORMACYJNA
tv WIELKOPOLSKA

twielkopolska.pl

**Dzień Dziecka
z „Karuzelą”
więcej
na str. 3**

w25

wPK

Kraksa na krzyżówce

Do groźnie wyglądającego wypadku doszło we wtorek, 27 maja w Albertowie w gminie Turek. Około południa, na skrzyżowaniu dróg zderzyły się dwa samochody. Jak ustalili policjanci, winnym wypadku był 80-letni mieszkaniec Grzymiszewa jadący polonezem, który nie zachował należytych środków ostrożności i uderzył w tył fordę galaxy. Za kierownicą drugiego samochodu siedziała 30-letnia mieszkanka Piętna. Mężczyzna ukarany został mandatem. Na szczęście nikomu nic się nie stało. if



Najpierw narzędzia, teraz bojler

Nawet pięć lat w więzieniu może spędzić 24-letni mężczyzna, który włamał się do mieszkania przy Placu Wojska Polskiego w Turku. Kilka tygodni temu turkowie okradł własnego ojca.

W ubiegłym tygodniu, policjanci Turku otrzymali zgłoszenie o kradzieży, w jednej z kamienic przy Placu Wojska Polskiego. Przestępca, po wcześniejszym wyłamaniu zamka w drzwiach, wszedł do środka i ukradł boiler, panele, a także zniszczył ściany. Jak wyjaśniał 48-letni właściciel, lokal stoi pusty, a on rzadko do niego zagląda, więc do przestępstwa doszło między 12 a 26 maja.

Funkcjonariusze nie mieli problemu z ustaleniem spraw-

cy, dlatego już następnego dnia „zaprosili” do komendy 24-letniego turkowie. Mężczyzna przyznał się do kradzieży.

To nie pierwszy tego typu występki, jaki ma na sumieniu. Kilka tygodni temu wraz z kolegą z pomieszczenia przy ulicy Szerokiej, należącego do jego ojca, wyniósł lupy warte 6 tysięcy złotych. Do pomieszczenia dostali się przez strych budynku, gdzie wycięli dziurę w podłodze, która była jednocześnie sufitem. if

kierownicę mimo zakazu sądowego.

W sobotę, 24 maja, o godz. 8.40, w Długiej Wsi w gminie Dobra w ręce funkcjonariuszy wpadł 41-letni mieszkaniec Marcinowa. Kierowca renaulta laguny „wydmuchał” 1,38 promila alkoholu.

W poniedziałek, 26 maja, o godz. 16.35, w Cisewie (gm. Turek) dzielnicowi zabrali prawo jazdy 46-letniemu miejscowemu, jadącemu oplem corsa – miał prawie promil alkoholu.

We środę, 28 maja, tuż po 21.00, w Koźminie (gm. Brudzew) policjanci zatrzymali mieszkankę Kwiatkowa jadącego fiatem cinquecento. 18-latek miał w organizmie 1,52 promila alkoholu.

We czwartek, 29 maja, o godz. 10.10, przez Kalinową w gminie Turek na rowerze jechał 48-letni miejscowy. Mężczyzna nie dość, że był pijany (1,46), to jeszcze złamał zakaz sądowy obowiązujący do września tego roku.

Na trzy miesiące do aresztu trafił turkowie, za znęcanie się nad konkubina. Grozi mu za to pięć lat więzienia.

Areszt za grożenie konkubinie

We środę, 28 maja, około godz. 15.00, turkowie policjanci zatrzymali mężczyznę, który dzień wcześniej wszczął w domu awanturę, w trakcie której groził swojej konkubinie, że ją zabije. Gdy mężczyzna siedział już za

kratkami, kobieta zdecydowała się opowiedzieć funkcjonariuszom o wszystkim i złożyła w tej sprawie zawiadomienie.

Jak mówiła, do awantury doszło zaraz po tym, jak nie chciała dać konkubentowi pieniędzy.

Za znęcanie się nad kobietą, na wniosek prokuratora, sąd zastosował wobec mężczyzny trzymiesięczny areszt. Za tego typu przestępstwo może spędzić za kratkami nawet pięć lat. if

Zamiast podziękować za okazane serce...

Dzudziestoosmiolatek z Turku pobił babcię. Tak odwdzieczył się kobiecie za to, że zlitowała się nad bezdomnym i przyjęła go pod własny dach.

Wnuczek rzucił się na babcię

Zgłoszenie o awanturze w bloku przy ulicy Spółdzielców, policjanci otrzymali we środę, 28 maja, zaraz po północy. Gdy weszli do mieszkania, zastali tam starszą, roztrzęsioną kobietę. Jak opowiadała, nietrzeźwy wnuczek, mimo późnej pory, zaczął się z nią kłócić. Także turkowie nie była dłużna, i słusznie, bo nie

można pozwolić na bezpodstawne obrażanie. Wtedy przeszedł do rękoczynów, bił ją po głowie puszką po piwie i groził, że ją zabije.

Do wytrzeźwienia (1,62 promila alkoholu) i wyjaśnienia mężczyzna zatrzymany został w areszcie. Do sprawy będzie musiał meldować się w komendzie trzy razy w tygodniu. Dodatkowo

wo, na wniosek prokuratora, sąd zakazał 28-latkowi zbliżać się do babci. Turkowie w wyjątkowo perfidny sposób odwdzieczył się kobiecie za to, że zlitowała się nad wnuczkiem, który nie miał gdzie mieszkać i przyjęła go pod własny dach. Za znęcanie się nad krewną, grozi mu nawet pięć lat więzienia. if

Kierowca citroena winny wypadku na obwodnicy

Za gapowe zapłacił 300 złotych

W numerze 20 naszego tygodnika, na stronie kryminalnej ukazał się artykuł zatytułowany „Za gapowe słono zapłacił”. Z jego treści wynikało, że do wtorkowej (13 maja) kolizji doszło najprawdopodobniej przez nie-

uwagę kierowców dwóch samochodów – volkswagena LT i citroena C4. W rzeczywistości było inaczej. Jak ustaliła policja, przed przejściem dla pieszych zatrzymał się ciężarowy mercedes, a za nim dostawczy volkswagen. W tym czasie, w

tym samym kierunku jechał też citroen C4 i to właśnie jego kierowca nie zachował należytej ostrożności i z impetem wjechał w tył volkswagena, który z kolei uderzył w tył ciężarówki.

Redakcja



POLICJA

Turek

W niedzielę, 25 maja, o godz. 10.15, przy ulicy Kolska Szosa policjanci drogówki zatrzymali 24-letniego mieszkańca Turku jadącego peugeotem. Mężczyzna miał w wydychanym powietrzu 0,80 promila alkoholu.

Tego samego dnia, o godz. 15.45, przy ul. Chopina zatrzymany został 57-letni turkowie jadący fiatem ducato. Kierowca miał w organizmie 0,88 promila alkoholu.

Rejon

We czwartek, 22 maja, dziesięć minut po północy, w Dobrej skontrolowany został 29-latek jadący renaultem megane. Mieszkaniec Koła wsiadł za

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Karuzela dziecięcych marzeń



Rodziny, które wybrały się na niedzielne zakupy do turkowskiej Karuzeli, z pewnością tego nie żałowały. Z okazji Dnia Dziecka trawnik przed centrum handlowym zamienił się w wielki plac zabaw, gdzie na najmłodszych czekało wiele atrakcji.

Było kolorowo, wesoło i radośnie. 1 czerwca Centrum Handlowe „Karuzela” zadbało o swoich najmłodszych klientów. Przygotowano dla nich mnóstwo atrakcji i niespodzianek. Dla tych bardziej odważnych i szukających sportowych wrażeń była zjeżdżalnia z delfinem, a także gąsienica Meggi.

Jednak to nie wszystko. Największą popularnością cieszyły się animacje, gry i zabawy rodem z Dzikiego Zachodu. Rzut na rogi byka polegał na celnym rzuceniu ringo do celu.

Oczywiście dla tych, którzy mieli „najcelniejsze oko” przygotowano nagrody. Prawdziwy kowboj nie tylko ujarzmił byka, ale także strzelał z łuku i rzucał lassem Lucky Lucke'a. Tak też było przed Karuzelą. Okazało się, że w Turku i okolicy mieszkają prawdziwi miłośnicy westernów. Te konkurencje nikomu nie sprawiały problemów!

A dla prawdziwych siłaczy przygotowano przeciąganie liny. Po każdej stronie ustawiało się kilka osób i wygrywała ta drużyna, której jako

pierwszej udało się przeciągnąć przeciwników na swoją stronę.

Jasiek do Karuzeli przyszedł wraz z dziadkami. I to on okazał się najlepszym poszukiwaczem

złota. Udało mu się znaleźć najwięcej kamieni, które ukryte były na parkingu przed centrum. – *Zorganizowanie Dnia Dziecka właśnie tu to bardzo dobry pomysł, bo w czasie, gdy nasz wnuczek świetnie się bawił wraz z rówieśnikami, mogliśmy spokojnie zrobić zakupy – mówił dmny dziadek.*

Jak przystało na Dzień Dziecka nie mogło zabraknąć... malowania buziek. Na placu przed centrum pojawiły

się księżniczki, Hello Kitty i Spidermany. Dzieciom i ich rodzicom nie przeszkadzały kolejki, w których trzeba było czekać właśnie na tę atrakcję.

loników tworzyli prawdziwe dzieła sztuki. Na specjalne zamówienie były pieski, kwiatki i miecze.

W oddzielnym stoisku natomiast tworzone największe na świecie bańki mydlane.

Przy niewielkiej pomocy dorosłych lub samodzielnie dzieci puszczały megabańki. I nie przeszkadzało im nawet to, że po tej zabawie wracały do rodziców nieco mokre.

Wśród dzieci przechadzały się megamaskotki. Zdjęcia ze smurfami z pewnością będą wyjątkową pamiątką z tego dnia.

Swoją energię dzieci mogły także wyładować w tańcu. Podskoki, przytupy i obroty w kowbojskim stylu wychodziły każdemu. Dodatkowo, każdy z uczestników święta do domu zabrał krowki i ekologiczne torby na zakupy. **u/pk**



Najmłodszy natomiast nie mogli oderwać się od animatorów, którzy z ba-

rał krowki i ekologiczne torby na zakupy. **u/pk**





Po co Turkowi poseł z Turku

Tytułowa kwestia musi niejednemu nurtować. A już z całą pewnością nie daje ona spokoju poseł Irenie Tomaszak-Zesiu. Co zresztą przewija się w jej ostatnich wypowiedziach publicznych. Najpierw dała temu wyraz w trakcie Święta Konstytucji. Zastanawiając się wówczas nad swoim miejscem w życiu publicznym, parlamentarzystka bez ogródek postawiła widniejące w tytule pytanie. W trzy tygodnie później spróbowała na nie odpowiedzieć. Na konferencji prasowej zwołanej z okazji wznowienia działalności ITZ zauważyła m. in.: - *Poseł to trochę taki łącznik, człowiek, który skracza odległość między lokalną społecznością a Warszawą.* Przy okazji zwracając się z apelem do lokalnych polityków, aby ci czym prędzej sformułowali strategiczne myśli na temat swojego regionu, miasta i gminy. Wydaje się, że w tej wypowiedzi zawiera się prawdziwy duch czasu. Nie trzeba bowiem nikogo specjalnie przekonywać do tezy, że miasto i powiat znalazły się na ważnym zakręcie dziejowym. Liczne przesłanki zdają się wskazywać, że dla nas jest to wręcz historyczny moment obrotowy. A zrzędzeniem losu i dla samej parlamentarzystki może być to najważniejszy moment w jej życiu. Przynajmniej tym publicznym. Oczywiście, można równie zasadnie stwierdzić, że ITZ zostało nawet

nie półtora roku posłowania. Czyli pozornie bardzo niewiele. Niemal tyle co nic. Ale też w tej krótkiej kadencji otwierają się przed panią poseł ogromne możliwości. Oczywiście potencjalnie. Na czym oparta jest ta teza? Po pierwsze – ITZ swój obecny mandat zawdzięcza, jak już to zostało odnotowane, losowi, zbiegowi okoliczności, tragicznym okolicznościom, czy jak tam określimy fakt śmierci poseł Krystyny Połedziej. Kluczowe za to znaczenie ma fakt, że w tym przypadku źródłem jej parlamentarnego mandatu nie jest polityka. Bo jeśli już, to w bardzo, ale to w bardzo minimalnym stopniu. Zatem w roli posła ITZ może w znacznej mierze czuć się wolna od partyjnych zależności i zobowiązań.

Kolejnym jej atutem jest pozycja społeczna. Nazywając rzeczy po imieniu, turkowska parlamentarzystka przez poprzednie ponad dwa lata dowiodła, że może żyć bez polityki. Co więcej, jej pozycja społeczno-ekonomiczna sprawia, że nie potrzebuje żyć z polityki. W tym momencie nasuwa się taki oto wniosek, że spokojnie może funkcjonować i żyć dla polityki. Można też wymienić jeszcze jeden element mogący mieć pozytywne znaczenie dla posłowania ITZ. Chodzi tu o rywalizację czekającą lokalnych polityków. Tak więc mamy nieuchronny czas burzliwej kampanii

wyborczej jaki za chwilę nas czeka, nakłada się na wspomniany historyczny dla Turku i powiatu moment obrotowy. Taka sytuacja wręcz narzuca rolę parlamentarzystce, która swój mandat zawdzięcza bardziej zbiegowi okoliczności niżli tej czy innej sile politycznej. I na co najmniej pół roku ITZ może (a nawet powinna) podjąć się roli, jaką w czasach I Rzeczypospolitej w okresie bezkrólewia pełnił *interrex*. Jak wiadomo, do czasu koronacji nowego króla roli tej każdorazowo podejmował się aktualny prymas. Oczywiście inne mamy czasy, rzecz dotyczy miasta i powiatu, nie zaś kraju, ale jakby zadanie jakie na lokalnej scenie publicznej mogłaby wypełnić parlamentarzystka podobne do tego, z jakim przed stuleciami musiał każdorazowo mierzyć się *interrex*. Czy Zesiułkowa jest gotowa i ma realną szansę podjąć tego typu wyzwanie? No cóż, prawda jest taka, że w tej kwestii nie tylko jej gotowość jest ważna. Bo na przeszkodzie mogą stanąć i stać liczne bariery. Jak choćby jej macierzysta partia, czyli PO. W tym lokalne struktury tej formacji. W tym choćby momencie ITZ musi się zmierzyć ze sprawą ujawnioną przez Pawła Żebrowskiego, czyli z zatrudnieniem w LO małżonki szefa powiatowych struktur Platformy. Niby cały problem odważnie przyjmuje na swoje konto dy-

rektor szkoły Danuta Szczepanik, która oznajmia, że jest to jedynie jej suwerenna decyzja. Dodając, że na stanowisku zastępcy dyrektora Liceum potrzebowała kogoś właśnie z kuratorskim doświadczeniem. Niemniej, sprawę trudno uznać za w pełni wyjaśnioną. Bo o ile nową panią wicedyrektor LO można uznać za osobę prywatną, to już jej małżonek jest osobą jak najbardziej publiczną. I to w oczywistym tego słowa znaczeniu. Dla ITZ to dość dwuznaczna sytuacja i stanowi dla niej spory dyskomfort. Sposób w jaki parlamentarzystka zmierzy się z tym wyzwaniem będzie rzutował na jej prestiż i pozycję na lokalnej scenie politycznej. Wpłyne też znacząco na szanse odegrania przez ITZ roli kogoś w rodzaju wspomnianego *interrexa*. Nawiasem mówiąc, to niżej podpisanemu marzyłaby się sytuacja, w której szef lokalnych struktur partii mającej w nazwie „obywatelska” byłby jak w znanym powiedzonku o żonie Cezara. A o małżonce tegoż wszak mawiano, że powinna być poza wszelkimi podejrzaniem.

Choćby tylko dlatego powinno być znacznie łatwiej machnąć ręką na dyrektorskie awanse w przypadku działaczy takiego np. PIS niżli PO. Tak czy siak, ITZ ma do rozwiązania problem. Byłoby dobrze, gdyby umiała się z nim uporać. I to raczej z większą niż mniejszą dozą przyzwyczajenia. Znakomicie zwiększyłoby to jej szansę na wybitcie się w gronie lokalnych polityków do pozycji kogoś w rodzaju *primus inter pares* (pierwszego wśród równych). To zaś ułatwiłoby wypełnianie roli łącznika skracającego odległość jaka dzieli Warszawę od społeczności naszego regionu. Wraz z wszelkimi pozytywnymi jakiegokolwiek stąd wyniknąć. I wcale nie chodzi mi tu jedynie o partykularne korzyści dla miejscowej społeczności. Bo w tym przypadku gra nie może się toczyć o wąsko pojmowany interes tej czy innej grupy społecznej. Niechby nawet mieszkańców miasta czy powiatu. I niech będzie to kluczowe przestanie, jakie winno towarzyszyć dyskusjom na temat – Po co Turkowi poseł z Turku.

Andrzej Jarek

Wójt nie doczytał dokumentów i budowa

Skandal inwestycji w Cisewie

Zwolennicy stycznego referendum w sprawie odwołania Rady Gminy Turek mogą odczuwać spory dyskomfort. A to za sprawą ekipy wójta Karola Mikołajczyka. Bo jak się okazuje wysocy urzędnicy z ulicy Ogrodowej mają poważne kłopoty z lekturą dokumentacji inwestycyjnej. Co opóźni ukończenie budowy kanalizacji w Cisewie Małym i zapewne wpłynie na zwiększenie kosztów tej inwestycji.

Kanalizacyjna inwestycja, czyli ryzykanci i ostrożni

Sprawa budowy instalacji sanitarnej całymi miesiącami nie schodziła z łamów lokalnych mediów. Przy okazji głęboko dzieląc społeczność tej obwarunkowej gminy. Najbardziej spektakularnym przejawem tych podziałów było stycznie referendum w sprawie

odwołania Rady Gminy Turek.

Gwoli przypomnienia krótko przedstawimy cały problem. Oto po jednej stronie stali zwolennicy koncepcji wójta Karola Mikołajczyka, który zdecydowanie opowiadał się za budową kanalizacji na terenie czterech gminnych miejscowości. Za całościową koncepcją tej inwestycji pomysłem

„Lokalny strateg” Platformy Obywatelskiej

Z pewnym wręcz rozrzewnieniem czytam wynurzenia pana Młynarczyka na temat strategii, której jego zdaniem brakuje wszystkim, pewnie oprócz niego, w myśleniu o sprawach lokalnych. Może bym i wziął jego przemyślenia za dobrą monetę gdyby nie moja złośliwa pamięć, która podpowiada mi wszystkie „sukcesy” pana Młynarczyka ostatnich lat jako szefa lokalnych struktur PO.



Sukces w wyborach samorządowych w 2010 roku, z którego nie zostało nic, cytując luźno Wyspiańskiego można powiedzieć „miałeś chamski złoty róg i ostał ci się ino sznur”.

W 2011 roku partia pana Młynarczyka wygrała po raz kolejny wybory parlamentarne, ale w Turku dzięki strategicznemu myśleniu szefa partii przegrała dotychczasowa poseł. Rzeczywiście trzeba wielkiego ta-

lentu, żeby przegrać wygrane przez partię wybory.

Ostatnie wybory do Parlamentu Europejskiego w powiecie to już jest katastrofa.

Gdybym był członkiem PO w naszym powiecie to parafrazując znane powiedzenie modliłbym się „chroni nasz Panie Boże przed takim przewodniczącym, z przeciwnikami politycznymi poradziły sobie sami”. Natomiast na miejscu konkurencji politycznej modliłbym się o jak najdłuższe urzędowanie pana przewodniczącego Młynarczyka.

Muszę jednak oddać sprawiedliwość panu Młynarczykowi, odnosi jednak jakieś sukcesy, szczególnie

na polu prywatnym. Stał się nagle specjalistą od rolnictwa i dzięki temu został wicedyrektorem w Urzędzie Marszałkowskim.

Mimo zapowiadanych w liceum ograniczeń etatów i braku możliwości przedłużenia umów o pracę dotychczas zatrudnionym nauczycielom, oto nagle pojawia się informacja, że do pracy do liceum przejdzie żona pana Młynarczyka i to od razu na stanowisko wicedyrektora.

Nawiązując do „starych dobrych czasów” mogę śmiało powiedzieć, że lud czyli członkowie PO jedzą kawior ustami swojego przewodniczącego, są więc wicedyrektorami.

Paweł Żebrowski

INFORMACJA

Kancelarię Adwokacką ZDZISŁAWA PERLIŃSKIEGO prowadzić będzie córka

AGNIESZKA PERLIŃSKA - ADWOKAT

Siedziba Kancelarii Adwokackiej
ul. Młyńska 13/2, 61-730 Poznań

Filia Kancelarii Adwokackiej
ul. Legionów Polskich 4, 62-700 Turek

Dyżur: poniedziałek lub czwartek
Kontakt po uzgodnieniu telefonicznym **502 312 652**

Kawęczyn pachnący końskim potem

Dziewięć godzin trwały w Kawęczynie XVI Regionalne Zawody w Skokach Przez Przeszkody i XI Otwarte Mistrzostwa Gminy Kawęczyn w Powożeniu Zaprzęgami Konnymi. Widzowie obejrżeli dziesiątki jeżeli wspaniałych koni, jeźdźców i woźniców. Zawodom towarzyszył festyn rodzinny. Można też było na stoiskach handlowych nabyć akcesoria do uprawiania sportów jeździeckich. Wszyscy wyjechali z Kawęczyna zadowoleni. Zawodnicy zapewniali, że wrócą tutaj w przyszłym roku. Nic w tym dziwnego zważywszy, że było wiele godzinnych nagród.

Obszerna relacja z tego wydarzenia w następnym wydaniu Echo Turku.



kanalizacji skończyła się w połowie osiedla

westycyjny Małym

miało przemawiać pozyskanie dofinansowanie ze środków zewnętrznych. Tzn. koszt całkowity opiewał na kilkanaście milionów, a ok. 5 milionów miała stanowić dotacja.

Sprawa, która podzieliła gminną społeczność

Z kolei przeciwnicy tego rozwiązania przekonywali, że brak doświadczenia gminnej administracji w prowadzeniu dużych inwestycji infrastrukturalnych nie pozwoli na jej ukończenie w wymaganym terminie (do 30 czerwca 2015r.). Niedotrzymanie tego terminu skutkuje utratą zakładanej dotacji, co z kolei musi zachwiać finansami gminy. Dlatego zwolennicy tego poglądu perforsowali ostrożniejszą realizację projektu kanalizacyjnego. Na czele większości w Radzie Gminy, która opowiedziała się za tym rozwiązaniem stoją: Edward Kończak, Marek Drzewiecki i Dariusz Filipiak. W myśl tego zamysłu gminną kanalizację postanowiono rozpocząć od Obrzębina i Cisewa. I w tegorocznym budżecie początkowo zabezpieczono po milionie złotych na każdą z tych miejscowości. Na głowy zwolenni-

ków tej ostrożnościowej formuły inwestycji spadła bezpardonowa fala krytyki. Rezygnacja z pozyskania pięciu milionowej dotacji była koronnym zarzutem pod ich adresem. I tylko zbyt niska frekwencja w rozpisany na styczeń referendum w sprawie odwołania Rady Gminy uratowała im rajcowskie mandaty.

Co się stało w Cisewiu Małym

Tymczasem ostatni bieg zdarzeń sprawił, że to Kończak i spółka trafniej oceniali rzeczywistość niżli zwolennicy wielkiej inwestycji sanitarnej i brania na nią dotacji. Ale po kolei. Oto jeszcze zimą tego roku uznano, że w przypadku kanalizacji w Cisewiu przeznaczenie na nią jedynie miliona złotych spowoduje, że roboty zakończą się gdzieś, w przysłowiowym polu. W tej sytuacji wójt i radni jednomyślnie postanowili objąć tym etapem inwestycji cały fragment Cisewa Małego, potocznie zwanego osiedlem na górcie. Na ten cel dołożono z budżetu 300 tys. zł, ale po przetargu okazało się, że wystarczy jedynie nieco ponad 200 tys. zł. Czyli ten etap budowy cisewskiej instalacji miał

zamknąć się całkowitym kosztem rzędu 1,2 mln zł. Podkreślmy raz jeszcze, że etap ten miał objąć kanalizacją również całe „osiedle na górcie” w Cisewiu Małym. I do połowy maja takie ustalenie było powszechnie obowiązujące. Wtedy to wykonawca robót poinformował o ich ukończeniu i wezwał inwestora, czyli władze gminy, do odbioru prac.

Pan wójt myślał o niedzieli, a w Cisewiu mu przycięli (kanalizację)

Ku wielkiemu zdumieniu (???) okazało się, że instalacją nie jest objęte całe wspomniane osiedle, jak zakładano, ale prace zostały zakończone w samym jego środku. *„Dlaczego pan się nie pochwali, co się stało z nieszczęsną inwestycją w Cisewiu Małym?”* – tak na piątkowej sesji z ironią dociekał Dariusz Filipiak.

Uwaga ta jest pokłosiem dyskusji rozpoczętej na wcześniejszych komisjach rady gminy. Bowiem

na tych posiedzeniach wójt Mikołajczyk, nie kryjąc zdziwienia przyznał, że jest bardzo zaskoczony tym, że prace inwestycyjne nie objęły całego osiedla, jak zakładano, lecz zakończyły się w jego połowie. Na posiedzeniu jednej z komisji padło jednoznacznie brzmiące wyznaczenie wójta, iż sądził, że pracami będzie objęte całe osiedle. *„To znaczy, że przed podpisaniem nie przeczytał pan całej dokumentacji?”* – nie kryjąc zdumienia, pytał Filipiak.

Obawy o brak doświadczenia i kompetencji okazują się zasadne

Wtedy głos zabrał zastępca wójta Łukasz Mielcarski, biorąc na siebie odpowiedzialność za inwestycyjną wpadkę, przyznając, że to on się pomylił. W tym kontekście nie sposób zadać pytań, choćby o sposób przygotowania dokumentacji przetargowej, czy o kompetencje urzędników z ulicy Ogrodowej. Bo trudno zrozumieć

sytuację, gdy planując mające kosztować dodatkowo 300 tys. zł roboty inwestycyjne, rozpisano przetarg przewidujący ich zakres mniejszy o niemal połowę. I nikt w urzędzie gminy tej „drobnej” różnicy nie raczył zauważyć aż do momentu, gdy wykonawca ukończył powierzone mu zadanie. By nie rzecz kolokwialnie, że to chyba są jakieś jaja! A przynajmniej trudno w tym przypadku nie mówić o skandalu, będącego skutkiem kompletnie niezrozumiałej niefrasobliwości gminnych urzędników. Trudno też nie przyznać racji Kończakowi, Drzewieckiemu, Filipiakowi i spółce, którzy publicznie zgłaszali wcześniej obawy o brak kompetencji i doświadczenia urzędników z Ogrodowej w prowadzeniu dużych inwestycji. I z tego m. in. powodu od początku wskazywali na ryzyko wiążące się z rzucaniem się na wielkie przedsięwzięcie kanalizacyjne.

Andrzej Jarek



EK Elektrokabel
Kształć się z nami

Firma Elektrokabel sp.j. we współpracy z Zespołem Szkół Technicznych w Turku prowadzi nabór uczniów na praktyczną naukę zawodu na kierunku zamawianym

Mechanik automatyki przemysłowej i urządzeń precyzyjnych

Firma Elektrokabel sp.j. gwarantuje **stypendia** oraz **zatrudnienie** dla najlepszych absolwentów. Liczba miejsc ograniczona.

Szczegółowe informacje: Sekretariat ds. uczniowskich ZST w Turku (budynek A)

RADIO KONIN
95.80 FM

PRAWDZIWE - LOKALNE

50. sesja Rady Gminy Turek

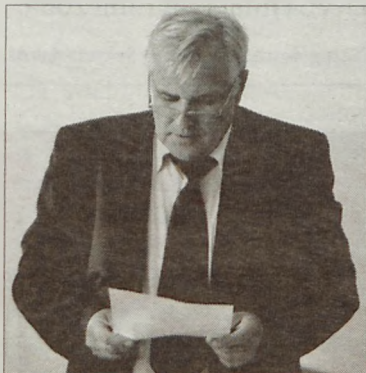
Nie godzą się z rolą kwiatka u wójtowskiego kozucha

Piątkowa (30 maja) sesja Rady Gminy Turek dostarczyła dowodu, że większości tamtejszych radnych nie uśmiecha się rola przysłowiowego kwiatka do wójtowskiego kozucha. Co w relacjach między wójtem a radą prowadzi do sporów i konfliktów. Tak natury merytorycznej, jak i o zakres kompetencji. Dla stanu demokracji lokalnej jest to jednak sytuacja zdrowsza, niż panujący w większości gmin stan zblatowania władzy wykonawczej z uchwałodawcą.

To nie był spór o pieniądze na przysłowiowe waciki

Z uwagi na wielkość proponowanych kwot sprawa zmian w tegorocznym budżecie gminy Turek w zasadzie nie powinna stanowić problemu. W sumie bowiem w grę wchodziło najpierw 39 tysięcy złotych. W tym 6 tysięcy na nowe tablice informacyjne dla siedmiu miejscowości, dalej 12,5 tys. zł na zainstalowanie lampy solarnej w Szadowie, 10 tys. zł na oświetlenie we Wrzącej, 2 tys. zł na zakup krzeseł do świetlicy w tejże miejscowości oraz 8,5 tys. zł w ramach dotacji dla powiatu na budowę chodnika w miejscowości Wietchinin. Założono, że owa łączna suma 39 tysięcy złotych ma być wzięta z zaplanowanej wcześniej rezerwy budżetowej.

Wójt Karol Mikołajczyk w każdym z tych czterech przypadków wysuwał kontrargumenty rozmaitej wagi i natury. A to że w Szadowie zostanie w przyszłości zbudowana normalna linia oświetleniowa, albo że właśnie powstaje dokumentacja na oświetlenie we Wrzącej i zdaniem wójta koszt tej inwestycji



Spór na Ogrodowej nie jest sporem o poprawki do budżetu, wynoszące niecałe 40 tys. zł. W istocie chodzi o kompetencje, co wyłuszczył wójt Karol Mikołajczyk, kiedy przytoczył orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, który miał orzec, że Rada Gminy nie może uchwalić zmian w budżecie niezgodnie z projektem przedłożonym przez wójta. Na co usłyszał: „Rada nie jest kwiatkiem do wójtowskiego kozucha”. Zarzuty Mikołajczyka, który wytykał radnym, że nie konsultują z nim inwestycyjnych pomysłów, przewodniczący Kończak skwitował jasno: *-Pan wójt robi jawny zamach na suwerenność rady.*

powinien zamknąć się kwotą nie 10 tysięcy, a raczej od 2,5 do 5 tys. zł. Z kolei w sprawie zakupu krzeseł do świetlicy za 2 tysiące zł Mikołajczyk przekonywał, że w budżecie ponoć zaplanowano pieniądze na ten cel w punkcie „świetlice”.

Jednak stawka była całkiem

inna i o co innego chodziło w tym całym sporze o w sumie tak niewielką kwotę. A przeczucie się argumentami jedynie zaciemniało istotę problemu. Bowiem był to konflikt natury kompetencyjnej między władzą wykonawczą (wójt) a uchwałodawcą (rada gminy).

Najpierw wójt Mikołajczyk nazwał rzecz całą po imieniu, powołując się na orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, który miał orzec, że Rada Gminy nie może uchwalić zmian w budżecie niezgodnie z projektem przedłożonym przez wójta. W odpowiedzi Mikołajczyk usłyszał twarde: *-Rada nie jest kwiatkiem do wójtowskiego kozucha.* Z kolei uwagę wójta Mikołajczyka, że część radnych nie konsultuje z nim swoich pomysłów przewodniczący Kończak skwitował zarzutem: *-Pan wójt robi jawny zamach na suwerenność rady.*

Kartą w tej grze stały się również Turkowice

W powyższą debatę wpisał się również wniosek Zdzisława Świątłowskiego o sfinansowanie ze środków zaplanowanych na wykupy gruntów budowy 400 metrów chodnika w Turkowicach przy ulicy Jaśminowej. *-W tegorocznym budżecie było zabezpieczone 90 tys. zł na wykup gruntów w Turkowicach, ale na dzień dzisiejszy i pan wie, i ja wiem, że ich nie wykupimy. Nie ma takiej możliwości. (...) Sądziłem, że skoro postawiłem taki wniosek na komisji budżetowej (i został on przegłosowany – uwaga aj), to znajdzie się on w projekcie zmian budżetowych. Ale jakoś się*

*nie znalazł. Inna sprawa – mam 80 podpisów mieszkańców popierających tę inwestycję – wyjaśniał radny. Natychmiast kontrargumenty wysunęła Halina Kowalska, tak jak Świątłowski radna z Turkowic. Zdaniem Kowalskiej, ulica Jaśminowa wymaga przede wszystkim poszerzenia i remontu nawierzchni, a w tym celu potrzebne byłoby wykonanie projektu. Jej argumenty wsparł Mikołajczyk zauważając, że najpierw trzeba by się uważnie przyjrzeć czy da się zbudować ten chodnik z dopełnieniem wszelkich formalności. Co zostało podsumowane przez Edwarda Kończaka *-Tu działamy wedle starej zasady, czyli spowolnić ile się da.**

Wypada odnotować, że w ten twardy polityczny spór o kompetencje weszli nie tylko rani z obozu prowójtowskiego, ale zostali weń włączeni również urzędnicy gminni. Nawiązując zaś do wypowiedzi Świątłowskiego, to okazuje się, że w przedłożonym na sesję projekcie zmian budżetowych, wójt nie uwzględnił przyjętych wcześniej na komisjach propozycji radnych.

Ostatecznie, w głosowaniu 8 radnych opowiedziało się za zmianami grupy większościowej, przy 4 głosach przeciwnych i jednym wstrzymującym.

Andrzej Jarek

Maraton głośnego czytania 2014, czyli...

Strażak, poseł i dyrektor do książki zachęca

W tym roku, po raz pierwszy w Turku rusza Maraton Głośnego Czytania. Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna postanowiła zorganizować akcję w ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom, obchodzonego w dniach 1-8 czerwca. Turkowski maraton to codzienne spotkania przedszkolaków i uczniów najmłodszych klas szkół podstawowych z czytającymi na głos gośćmi. A książki do rąk weźmie nie byle kto!

Wśród zaproszonych do akcji gości znaleźli się między innymi: poseł Irena Tomaszak-Zesiuk, dyrektor Muzeum Bartosz Stachowiak, dyrektor SP 4 Maria Kukulska, strażak Andrzej Drzewiecki, ratownik medyczny Adrian Kołata, pielęgniarka Agnieszka Kostrzewa, koordynator biura LGD T.U.R. Magdalena Ciołek, karateka Waldemar Opitz, dziennikarz Arkadiusz Wszędybył, uczestniczki Programu 50+: Krystyna Banasiak, Halina Gogulska i Hanna Talarek oraz uczniowie profilu wojkowego z ZST w Turku.

Po każdorazowym czytaniu dzieciaki będą mogły zadawać gościom pytania dotyczące reprezentowanych przez nich zawodów. Ale to nie wszystkie atrakcje, na zakończenie uczestnicy, a także osoby czytające, będą wykonywali zadanie

niespodziankę, tematycznie powiązane z czytanimi tekstami lub prezentowanym zawodem. Może to być... budowa statku kosmicznego z kartonów, a może rozwiązywanie krzyżówki.

Zajęcia odbywać się będą w turkowskich szkołach i przedszkolach od poniedziałku, 2 czerwca. Maraton w SP nr 4 rozpoczną dwie panie Wanda Grzeszkiewicz, dyrektor Biblioteki i poseł Irena Tomaszak-Zesiuk. Tego samego dnia w SP 1 dla pierwszoklasistów czytać będzie dyrektor Muzeum Bartosz Stachowiak. I tak codziennie, w różnych miejscach, aż do piątku, 6 czerwca kto inny będzie zabawiał dzieci lekturami. Kto wie, może to skłoni najmłodszych do chętniejszego sięgania po wiersze i spisane na kartach historie...

boxa

W cieniu sprawy Marka S.

Były dyrektor LO stanie przed sądem

Prokuratura Okręgowa w Koninie oskarżyła emerytowanego dyrektora turkowskiego liceum, o niedopełnienie obowiązków, wynikających z Karty Nauczyciela. Zdaniem śledczych, dyrektor Lech Z. wiedział, że licealny nauczyciel wysyłał do małoletniego ucznia smsy o treści erotycznej i nie poinformował o tym organów ścigania. Grozi mu za to do trzech lat więzienia.

Sprawa ma związek z nauczycielem języka niemieckiego, który w ubiegłym roku skazany został na pięć lat więzienia. Wśród zarzucanych mu przestępstw były między innymi: nadużywanie swojej pozycji jako nauczyciela, prezentowanie małoletnim (poniżej 15 roku życia) treści pornograficznych, ich rozpowszechnianie i udostępnianie przedmiotów mających taki charakter. A także utrwalanie treści pornograficznych z udziałem małoletnich, obcowanie płciowe z małoletnim, dopuszczanie się wobec nich innych czynności seksualnych i doprowadzanie do poddania się takim czynnościom. Sąd zakazał skazanemu przez piętnaście lat wykonywania zawodu nauczyciela oraz prowadzenia działalności związanej z opieką nad małoletnimi. Zasądzono też dziesięcioletni zakaz kontaktowania się z jednym z poszkodowanych.

W trakcie śledztwa okazało się, że istnieje prawdopodobieństwo, a zdaniem prokuratury pewność, że ówczesny dyrektor liceum wiedział o niektórych niegodziwych zachowaniach Marka S., takich jak wysyłanie do

ucznia smsów o treści erotycznej. Nie powiadomił o tym organów ścigania.

W marcu dyrektor został zawieszony w swoich obowiązkach, a Prokuratura Okręgowa w Koninie wszczęła postępowanie w tej sprawie, kończąc je aktem oskarżenia, skierowanym do sądu w Koninie, 15 kwietnia.

Emerytowany dyrektor turkowskiego liceum jest oskarżony o niedopełnienie obowiązku, polegającego na tym, że będąc funkcjonariuszem publicznym zatrudnionym na stanowisku dyrektorskim, nie dopełnił ciążących na nim obowiązków służbowych, wynikających z Karty Nauczyciela. Mając wiarygodne wiadomości na temat Marka S. nie zawiesił nauczyciela, a także przez dziewięć miesięcy, nie poinformował rzecznika dyscyplinarnego, nie doprowadził do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, nie zawiadomił też organów ścigania. *-Oskarżony działał nie tylko na szkodę małoletniego, ale także całej szkoły. Niedopełnienie obowiązków zagrożone jest karą do trzech lat pozbawienia wolności - mówi Marek Kasprzak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Koninie.*

if

Piękno drzemie w Maryjnych kapliczkach

Dorota Rybak z Zespołu Szkół Technicznych w Turku oraz Natalia Kowalczyk z Gimnazjum nr 2 w Turku – to laureaci tegorocznego IV Powiatowego Konkursu Fotograficznego zatytułowanego „Kapliczki Maryjne i miejsca sakralne w Powiecie Tureckim”. W kategorii szkół podstawowych jury nie przyznało nagrody.

Laureatów konkursu, organizowanego przez turkowski oddział Civitas Christiana, w gościnne progi kościoła Matki Bożej Fatimskiej przyjął ks. Stanisław Nasiński. W tym roku na konkurs z cyklu „Najpiękniejsze miejsca Powiatu Tureckiego” nadesłano 95 prac fotograficznych z 14 szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych powiatu. Najwięcej z Gimnazjum nr 1 i turkowskiego ZST.

Parce oceniło jury pod przewodnictwem prof. UAM dr hab. Hanny Ograbisz-Krawiec. Jak mówi sekretarz składu oceniającego, Beta Michalak, w tym roku nie przyznano pierwszej nagrody w kategorii szkół podstawowych. *-Zwracaliśmy uwagę na sposób wykonania zdjęcia, więc obiekt też odgrywał rolę, ale najważniejsze dla nas było jak on został sfotografowany i w jaki sposób autor zdjęcia podszedł do tematu, na ile oryginalnie przedstawił fotografowany obiekt – wyjaśnia B. Michalak.*

Wiele z kapliczek, czy prezentowanych na fotografiach miejsc, jury widziało już w pracach z ubiegłego roku. Jednak za każdym razem w fotografiach znajdują się nowe elementy, zależne koncepcji wykonawcy. Każda z nagrodzonych i wyróżnionych prac

Reklama

opowiada swoją historię. *-Mnie utknęło w pamięci na przykład zdjęcie kapliczki, znajdującej się na pniu drzewa, którego korona została ścięta. Widocznie z jakichś powodów bardzo chciano ocalić samą kapliczkę, więc pozostawiono ją na tym kikucie pnia – mówi sekretarz konkursowego jury, Beata Michalak. -Jest też takie zdjęcie, gdzie niebo stanowi tło dla figurki Maryi. Ta niebieskość sukni Maryi wtapia się w niebieskość tła, jakim jest po prostu niebo.*

Dwa tablety, ufundowane przez burmistrza miasta i starostę powiatu powędrowały do Doroty Rybak z ZST w Turku, która zgarnęła pierwszą i drugą nagrodę w kategorii szkół ponadgimnazjalnych oraz Natalii Kowalczyk z Gimnazjum nr 2 w Turku.

Trzecie miejsce w kategorii szkół ponadgimnazjalnych jury przyznało Dominice Wolf z LO w Turku. Z kolei w kategorii szkół gimnazjalnych druga nagroda powędrowała do Adrianny Jachi-

mowskiej z Gimnazjum nr 1 w Turku, a trzecia do Małgorzaty Kujawy z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Brudzewie.

W grupie wiekowej szkół podstawowych pierwszej nagrody nie przyznano, drugie miejsce przypadło Roksanie Adamczyk (SP1 w Turku), a trzecie zajęli wspólnie Zuzanna Szczesiak (SP1) i Patryk Pawlak (SP5 w Turku). Laureaci otrzymali pendrive'y oraz książki.

-Przy okazji dziękujemy za wsparcie wszystkim darczyńcom – podkreśla Maciej Konieczny, pomysłodawca konkursu i członek komisji oceniającej.



Nie tylko nagrodzona praca Adrianny Jachimowskiej potwierdza, że leśne i przydrożne kapliczki mają swoją wyjątkową moc.



Dorota Rybak zgarnęła dwie nagrody w kategorii ponadgimnazjalnej – pierwszą i drugą.



Nagrodzeni w tegorocznej IV edycji konkursu wraz z gośćmi i gospodarzami.

20% więcej na rozmowy i SMS-y do wszystkich w Orange oraz na internet

doładuj konto na doladowania.orange.pl

za 5 zł, 10 zł, 25 zł, 40 zł i 50 zł

Promocja obowiązuje w dniach od 29.05 do 30.06.2014 r. Sprawdź na doladowania.orange.pl.

orange™

Dyrektor Czerwiński potyka się na szpitalu, a Zarząd Powiatu na Czerwińskim?

Było źle, a jest beznadziejnie

Odnosi się coraz bardziej nieodparte wrażenie, że dyrektor Paweł Czerwiński ma coraz większe problemy w kierowaniu szpitalem, a z kolei dla władz powiatu jego osoba urasta do rangi prawdziwego kłopotu. Mocnych przesłanek przemawiających za oboma tezami dostarczyła środowa (28 maja) sesja Rady Powiatu. Zachodzi zatem poważna obawa, że Paweł Czerwiński nie jest właściwą osobą na tym stanowisku. Co sprawia, że przyszłość turkowskiego szpitala rysuje się w jeszcze ciemniejszych barwach.

Dyrektorzy szpitala,
czyli ludzie zawsze
z tej samej mąki

Przypomnijmy, 16 października, Zarząd Powiatu przychylił się do opinii komisji konkursowej i powołał Pawła Czerwińskiego na stanowisko dyrektora SP ZOZ w Turku. Co wówczas skwitowano złośliwością o zakończeniu najdłuższego konkursu w dziejach nowożytnej Europy. Po konferencji prasowej, zwołanej zaraz po tej decyzji, mocno kręciliśmy nosem w sprawie niezbyt przekonującego zawodowego dossier dyrektora-elekta. Również w świetle jego ówczesnych wypowiedzi trudno było zdobyć się nawet na umiarkowany optymizm. Wątpliwości te zostały pogłębione na sesji Rady Powiatu, obradującej 25 października ub. roku, kiedy to radna Anita Dzieciatkowska-Pieścik stwierdziła, że Paweł Czerwiński nie ma żadnego doświadczenia w zarządzaniu większymi zespołami ludzkimi i dlatego w jej ocenie nie poradzi sobie w kierowaniu turkowskim szpitalem. O ile można było podzielać te zarzuty podnoszone przez radną ADP, to jednocześnie zaraz pojawiały się wątpliwości rozmaitej natury. Najpierw co do samych intencji autorki wspomnianych wątpliwości, a zwłaszcza jeśli idzie o jej nieskrywaną niechęć wobec Franciszka Pyziaka, który jak raz zasiadał w komisji konkursowej, rekomendującej Czerwińskiego. Osobną z kolei kwestią jest problem, że w gronie poprzednich dyrektorów naszej lecznicy trzeba



Odnosi się coraz bardziej nieodparte wrażenie, że dyrektor Paweł Czerwiński ma coraz większe problemy w kierowaniu szpitalem. Z kolei dla władz powiatu, a szczególnie starosty Zbigniewa Bartosika i wicestarosty Władysława Karskiego, jego osoba urasta do rangi prawdziwego kłopotu. Ba, na Czerwińskim poległa nawet komisja rewizyjna, przyglądająca się procedurze konkursowej, w której wyłoniono dyrektora szpitala. „Formalnie kandydat był niby dobry, ale na dyrektora to się kompletnie nie nadawał” - tak w uproszczeniu można by przedstawić wnioski pokontrolne tego gremium.

by ze świecą szukać ludzi, którzy przed objęciem tego stanowiska wcześniej kierowali większymi zespołami ludzkimi. A to dlatego, że ów dyrektorski fotel uważany był za polityczny łup należny ekipie w danym momencie sprawującej w powiecie władzę. Żeby daleko nie sięgać, to właśnie tak było z pierwszym dyrektorstwem Bogdana Kawki, czy w roku 2007 z Krzysztofem Bestwiną. Słowem, pod względem doświadczenia w kierowaniu dużymi zespołami pracowników, to Czerwiński w niczym nie odbiegał od dotychczasowego portretu kandydata na dyrektora SP ZOZ w Turku. Mówiąc bez ogródek, był w tej materii tak samo zielony jak jego poprzednicy. Co naturalnie w najmniejszej mierze nie może być dlań żadnym alibi.

Jak uczeń, który zapomniał
odrobić lekcji

Tym bardziej, że podjął się kierowania lecznicą w sytuacji ultranegatywnej. Trudno mu np. oczekiwać wsparcia ze strony dość rozważnego intelektualnie i politycznie Zarządu Powiatu. Za to systematycznych batów ze strony retorycznie sprawnej i twardej opozycji i owszem. Również kiepsko przekonuje do siebie nieporadnością wypowiedzi i brakiem konsekwencji w działaniu. Na to wszystko nakłada się pogłębiająca się organizacyjna niewydolność i finansowa zapaść w krajowej służbie zdrowia. Trudno nawet o cień optymizmu na podstawie informacji o sytuacji szpitala za pierwszy kwartał br., którą dość niezdarnie dyrektor Czerwiński zaprezentował na piątkowej sesji. Zobowiązania wymagalne szpitala

(czytaj: przeterminowane) sięgają już kwoty niemal 3,9 mln złotych. Czego efektem są odsetki karne i koszty sądowe, których suma wyniosła 126 tysięcy złotych tylko za pierwsze trzy miesiące tego roku. Rosną także zobowiązania ogólne. W proch i pył rozpadła się idea obniżenia kontraktów lekarskich. A z ogłoszonego przed rokiem planu naprawczego szpitala zostało bezkształtne gruzowisko. Słowem, znikąd pociechy. Zaś sam dyrektor Czerwiński coraz bardziej sprawia wrażenie ucznia, który został przyłapany na nieodrobieniu lekcji. Zwłaszcza, gdy kondycję szpitala ocenia słowami: „Sytuacja złożona, a jednocześnie ciężka. Czyżby chciał przez to powiedzieć, że jest nieźle, a nawet... beznadziejnie? W tej sytuacji informacja o sytuacji ekonomicznej szpitala i realizacji

programu naprawczego nie została przez Radę przyjęta. W głosowaniu 7 radnych opowiedziało się przeciw, 5 było za, a 3 wstrzymało się od głosu.

Formalne wymogi spełniał,
ale na dyrektora
to się nie nadawał

Kolejnym ciosem, który w środę musiał przyjąć dyrektor Czerwiński było rozpatrywanie informacji komisji rewizyjnej o kontroli przestrzegania procedur postępowania przez Komisję Konkursową, która wyłoniła kandydata na dyrektora SP ZOZ. W ocenie komisji rewizyjnej „kontrolowana dokumentacja potwierdziła, że kandydat na stanowisko dyrektora SP ZOZ w Turku pan Paweł Czerwiński w chwili przeprowadzenia konkursu spełniał wymogi stawiane w ogłoszeniu konkursowym”. Ale żeby było i śmiesznie i strasznie przewodniczący Jan Konieczny niczym przysłowiowa Pytia zaraz dodał: „W ocenie członków komisji rewizyjnej pan Paweł Czerwiński nie spełnił wymogu punkt 1 par. 2 ogłoszenia konkursowego na stanowisko dyrektora SP ZOZ w Turku o treści „wiedza i doświadczenie dające rękojmię prawidłowego wykonywania obowiązków kierownika”. Czy ustalenia powiatowej komisji rewizyjnej można interpretować w sposób następujący: Formalnie kandydat był niby dobry, ale na dyrektora to się kompletnie nie nadawał?”

Co ciekawe, radni stosunkiem głosów 7 do 7 nie uznali zasadności skargi ADP na procedury konkursowe. Niemniej, niczym groźne memento w politycznej próżni zawisło jej pytanie: „Kiedy będzie odwołany pan dyrektor szpitala? No cóż, zachodzi całkiem uzasadnione podejrzenie, że na tak postawiony problem są tylko odpowiedzi bardzo złe lub jeszcze gorsze.

Andrzej Jarek

Zapraszamy na spotkanie producentów zbóż

W piątek, 6 czerwca, odbędzie się w Żeronicach gmina Dobra Spotkanie Producentów Zbóż. Dla rolników z powiatu tureckiego, którzy tam przyjadą przygotowano szereg specjalistycznych szkoleń i pokazów. Będą także mogli obejrzeć poletka doświadczalne z żytem hybrydowym. Uczestnicy mogą także liczyć na poczęstunek.

Inicjatorem Spotkania Producentów Zbóż jest inż. Krzysztof Kwinciak – doradca z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa rolniczego na gminę Dobra, który powiedział nam, że chciałby, aby spotkania takie stały się coroczną tradycją. W tym roku rozpocznie się ono o godzinie 10.00 w straźnicy OSP w Żeronicach. Tam przygotowano dla rolników szkolenia z zakresu doboru zbóż ozimych i systemów wspomagania decyzji w integrowanej ochronie roślin. Specjaliści z KWS – przedsiębiorstwa o światowym zasięgu, zaproszą do obejrzenia znajdujących się w pobliżu remizy

poletek doświadczalnych z żytem hybrydowym, dającym trzykrotnie większy plon niż tradycyjne odmiany. Będą też pokazy testera określającego dawki azotu firmy Yora Poland i badania jakości kiszzonek. Tutaj organizatorzy proszą o przywiezieniejednokilogramowych próbek do oceny. Ze swoimi propozycjami pojawi się także firma nalewania z zakresu doboru zbóż ozimych i systemów wspomagania decyzji w integrowanej ochronie roślin. Echo Turku objęło spotkanie patronatem medialnym.



Krzysztof Kwinciak
zaprasza producentów
zbóż do Żeronic.
(art)

Kara dla tuliszkiego wuefisty...

Kuratorium Oświaty zakończyło niedawno „czynności” wyjaśniające zajście podczas zajęć świetlicowych w Zespole Szkół w Tuliszkowie. Jak już informowaliśmy w hali sportowej pobiło się tam dwóch gimnazjalistów. Według matki uszkodzanego chłopca uczniowie nie mieli należytej opieki. Problem zauważył też nadzór - nauczyciel nie dopełnił swoich obowiązków.

Nauczyciel, ale i szkoła nie dopełnili swoich obowiązków

Do zdarzenia doszło 20 marca w Gimnazjum Zespołu Szkół im. Powstańców 1863 r. Tuliszkowie. Podczas meczu piłki nożnej jeden z gimnazjalistów kilka razy kopnął w głowę młodszego kolegę. Pobity sam wstał i poszedł do szatni. Według chłopca i jego matki nie było przy tym nauczyciela. O całym zajściu poinformowali go dopiero inni uczniowie. Do szpitala uczeń pojechał z ojcem.

Po kilku dniach matka gimnazjalisty zgłosiła sprawę turkowskiej policji, wtedy też dopiero o wszystkim dowiedziało się Kuratorium Oświaty. Czynności trwały długo.

W ubiegłym tygodniu wielkopolski kurator wydał opinię,

w której stwierdza, że po pierwsze: „w szkole doszło do pobicia ucznia klasy drugiej podczas zajęć zorganizowanych na sali sportowej w ramach zastępstwa za nieobecnego nauczyciela wychowania fizycznego”. Po drugie uczeń-sprawca zdarzenia został ukarany zgodnie ze statutem szkoły i po trzecie „nauczyciel, który nie dopełnił obowiązków związanych z zapewnieniem uczniom bezpieczeństwa podczas zastępstwa, został ukarany karą porządkową, a dyrektorowi szkoły wydano zalecenia”. Jak zapewnia burmistrz Piotr Hryniuk nauczyciel od razu otrzymał upomnienie. Podobnie jak kuratorium, także urzędowa kontrola, którą wszczęto po wy-

darzeniu, wykazała nieprawidłowości w sprawowaniu nadzoru pedagogicznego. Dyrekcji zalecono więc większą kontrolę nad realizacją zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez placówkę oraz poprawne prowadzenie dokumentacji szkolnej, jak choćby zapisów w dziennikach. „Błędem szkoły był też brak informacji o wydarzeniu, zaleciliśmy więc, by informowano nas o każdym wypadku do jakiego dojdzie w placówce – mówi Piotr Hryniuk, choć protokołu po kontroli Urząd Miasta i Gminy Tuliszków jeszcze nie wydał, czekając za oficjalną opinią Kuratorium Oświaty w Poznaniu. boxa

Amur byłby potrzebny

Ryby są, a łabędzie przegoniły psy

Zawody Wędkarskie o Puchar Burmistrza Dobrej wygrał Władysław Witkowski. Największą rybę, karpia o wadze 920 dekagram, złowił trzeci w klasyfikacji generalnej Stanisław Dek. Najlepszym juniorem był Szymon Jarachowski z Mikulic. Wędkarze wnioskowali o podwyższenie poziomu wody w dobrskim akwenu i wpuszczenie amura, który oczyściłby go z roślinności.

Zawody tradycyjnie odbyły się na stawie w parku miejskim. Przed dwoma laty jego wody zostały zatrute przez nieznanego sprawcę. Wielu, wśród których są radni, wskazuje na pewną firmę, która ich zdaniem była przyczyną tej katastrofy ekologicznej. Spowodowało to masowe śniecie ryb nie tylko w tym stawie, ale także w stawach w parku, w Długiej Wsi. Wędkarze uratowali część z nich i przenieśli w inne zbiorniki. Później ponownie zarybiali staw. Teraz ryb ponownie jest sporo, ale staw coraz bardziej zarasta. Wielu spośród siedemnastu wędkarzy, którzy stanęli do rywalizacji miało z tym problemy. Były zerwane żyłki, a nawet połamane splawiki.

Piętnastu wędkarzy rozpoczęło połowy już o godzinie 5.30. Po dwóch godzinach wiadomym było, kto walczył będzie o palmę pierwszeństwa. Ryby tego dnia dobrze brały na zachodnim brzegu. Im dalej na wschód, tym było gorzej. Nawet taki as jak Marcin Wutka osiągnął tylko wynik 690

gram, a senior dobrskiego wędkarstwa Ryszard Kujawiński, który regularnie stawał na podium wielu zawodów, tym razem nie miał nawet jednego brania.

W trakcie zawodów rozmawialiśmy z wędkarzami, którzy chętnie dzielili się swoimi opiniami. Dobrskie zawody sobie chwali i chętnie by połowili tutaj częściej. Mówili także, o potrzebie wskrzeszenia miejscowego koła wędkarskiego. Ich zdaniem, trzeba znaleźć tylko odpowiedzialne osoby do jego prowadzenia, żeby nie skończyło się tak jak poprzednio. Wskazywali na potrzebę podniesienia poziomu wody w stawie. Mówił o tym między innymi Zdzisław Szymański – sędzia główny zawodów. Radzono wpuścić amura, który oczyści staw z roślin. Mówiono także o zarybieniu stawów w Długiej Wsi oraz podniesieniu i tam poziomu wody. Burmistrz Andrzej Piątkowski zapowiedział szybką realizację tych wniosków. Wspominano niedawną bytność na stawie w parku miejskim pary łabędzi. Sądzono, że się tutaj za-

gnieżdzą. Niestety odleciały. Jak się dowiedzieliśmy powodem były dwa wałęsające się psy, które atakowały ptaki, widząc w nich zapewne szansę na przeżycie. Łabędzie obawiając się ich przefruwały na sąsiednie, prywatne posesje. Na stawie pozostała tylko kurka wodna, która wychowuje piątkę piskląt.

Po czterech godzinach Zdzisław Szymański z drugim sędzią Januszem Drzewieckim przystąpili do warzenia ryb. Były to głównie karasie pospolite zwane bąkami, brzany pospolite oraz karpie i liny.

Wyniki zawodów

1. Władysław Witkowski – 4830 dag
2. Czesław Śliwa – 3970
3. Stanisław Dek – 3590
4. Przemysław Małowiecki – 3470
5. Zbigniew Jankiewicz – 2600
6. Stanisław Pośmian – 1550
7. Zdzisław Rawiński – 1220
8. Szymon Jarachowski – 900

9. Marek Gałczyński – 760
10. Marcin Wutka – 690
- Jacek Gajewski – 690
12. Roman Graczyk – 480.

Pozostałym nie udało się złowić choćby najmniejszej sztuki. Za to największą, karpia o wadze 920 dag, złowił Stanisław Dek. Nico mniejszego (800 dag) wyciągnął Władysław Witkowski. Trzecia największa ryba, również karp, należała do Zbigniewa Jankiewicza – 780 dag.

Troje najlepszych zawodników otrzymało pamiątkowe puchary, dyplomy i nagrody z rąk burmistrza Andrzeja Piątkowskiego i jego zastępcy Jacka Gajewskiego. Były to wędkarki, kołowrotki i inny sprzęt wędkarski. Uhonorowano też juniorów. Szymon Jarachowski, któremu pomagał tata, zajął ósme miejsce. Norbert Graczyk był niepokonany. W ubiegłym roku wygrał, a teraz nie udało się nic złowić. Zapowiada jednak walkę o odzyskanie tytułu najlepszego juniora wśród wędkarzy gminy Dobra w przyszłym



Najstarszy wędkarz zawodów Stanisław Pośmian wyciąga kolejną rybę.

roku. Obaj chłopcy otrzymali nagrody. Najstarszym uczestnikiem zawodów był Stanisław Pośmian, liczący sobie 78 lat. Dla wędkarzy wyczerpanych czterogodzinnym moczeniem kija, kiełbaski z różną przygotował Jan Dzierdzicki – radny miejski, społecznik i wiceprezes klubu sportowego Wicher Dobra.

Andrzej R. Tyczyno



W zawodach wzięli udział dwaj juniorzy. Od lewej: Szymon Jarachowski i Norbert Graczyk.



W zawodach wzięło udział piętnastu wędkarzy. Na zdjęciu z organizatorami i sędziami.

Wszystko o samorządzie

Gimnazjalistki z Malanowa wygrały eliminacje powiatowe Konkursu Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym i tym samym awansowały do rywalizacji na szczeblu rejonowym.

Eliminacje powiatowe XXI edycji Konkursu Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym, odbyły się 22 maja, w turkowskim Gimnazjum nr 1. Wzięło w nich udział 24 uczniów. Zadaniem młodzieży było rozwiązanie testu złożonego z 20 pytań zamkniętych, o zróżnicowanym poziomie trudności. Większość piszących uzyskała ponad połowę możliwych do zdobycia punktów, co świadczy o bardzo dobrym przygotowaniu. Najlepiej jednak z testem poradziła sobie Karolina Pakuła (18pkt.) i Olga Dzwoniarek (15 pkt.) - uczennice Gimnazjum w Malanowie. Tym samym dziewczynki awansowały do etapu rejonowego konkursu. Opiekunką zwycięskiej pary jest Aneta Włodarczyk. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Prace konkursowe oceniała komisja w składzie: Waldemar Trojan –przewodniczący jury, Ewa Muszyńska, Agnieszka Ja-

rek oraz Beata Grzelka. Organizatorem przedsięwzięcia było Towarzystwo Samorządowe.

if



Karolina Pakuła i Olga Owczarek z opiekunką.

CENTRUM MOTORYZACYJNE

AUTO NA GAZ

NOWOŚĆ! MONTAŻ INSTALACJI DO SAMOCHODÓW Z BEZPOŚREDNIM WTRYSKIEM BENZYNY TSI, TFSI, FSI, THPI, GDI

EKO-CAR

• STACJA KONTROLI POJAZDÓW

• SKLEP Z CZĘŚCIAMI

• WULKANIZACJA

• MECHANIKA

• MYJNIA

63 289 74 66

ul. Milewskiego 8, 62-700 Turek

www.ekocar.pl

Z nami zawsze dojedziecie do celu!

220/TK

W cieniu kłopotów z hydronetkami

Kawęczyn w CTIF nadal niepokonany

Na stadionie lekkoatletycznym w Kaczkach Średnich odbyły się Powiatowe Zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych według międzynarodowego regulaminu CTIF. Duży sukces odniosły ponownie drużyny z terenu gminy Kawęczyn, zwyciężając zarówno w kategorii dziewcząt, jak i chłopców. Sensacją były dziewczęta ze Skarżyna, które w CTIF startowały dopiero drugi raz i już wywalczyły srebrne medale.

W tym roku na szczelbu powiatowym przeprowadzono zawody sportowo-pożarnicze drużyn młodzieżowych według międzynarodowego regulaminu. Gospodarzem była gmina Turek, która urządziła je na kameralnie położonym stadionie lekkoatletycznym przy Zespole Szkół Rolniczych CKP w Kaczkach Średnich.

Piętnaście drużyn

Sędzią głównym zawodów był st. kpt. Piotr Pieśkiewicz, którego wspierali koledzy z Komendy Po-

farba i zatyka prądownice. Jedna była tak fatalna, że drużyny startujące na tym torze osiągały bardzo złe wyniki. Wszystko zmieniło się, kiedy urwała się rączka pompki. Wówczas gaśnica została wymieniona na nową i kolejne używane jej drużyny nie miały już żadnych kłopotów.

Sensacyjny Skarżyn

Faworytami chłopięcej rywalizacji byli chłopcy z Głuchowa. Trudno było jednak uwierzyć, że ta bardzo młoda drużyna, z dzie-

na, którzy nieznacznie byli lepsi w sztafecie. Sensacją były dziewczęta ze Skarżyna, które w CTIF startowały dopiero po raz drugi. Po pierwszej turze przewodziły klasyfikacji. Najbardziej cieszył się z tego Jan Adamczyk – prezes OSP Skarżyn, który włożył wiele czasu i pracy w przygotowanie dziewcząt. Pomagał mu w tym Artur Łakomy – naczelnik jednostki.

Ostatecznie w kategorii chłopców zwyciężyła Głuchów 1 przed Chylinem i młodymi strażakami z



Na torze przeszkód.



Panienki ze Skarżyna były rewelacją zawodów.



Dziewczęta ze Żdźar wygrały dziewczęcą rywalizację.

wiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Turku, druhowie z OSP i kadeci z Liceum Ogólnokształcącego o profilu „bezpieczeństwo pożarowe” w Kaczkach Średnich.

Do udziału w zawodach przystąpiło osiem drużyn dziewczęcych i siedem chłopięcych, z tego cztery z gminy Kawęczyn. Poza tym trzy z gminy Tuliszków i po dwie z gmin: Malanów, Władysławów i Turek. Po jednej drużynie wystawiły gmina Dobra i miasto Turek. Gminy Przykona i Brudzew nie były reprezentowane.

Awaryjne hydronetki

Choć zawody przebiegały sprawnie, to i tak trwały sześć godzin. Powodem były przede wszystkim dwie rundy sztafety i ćwiczenia bojowego. Organizatorzy twierdzili, że wiedzano to po to, aby wykluczyć przypadek. Niestety utrudnienia nie ominęły uczestników zawodów. Głównym były hydronetki, które odmawiały posłuszeństwa, a przez to rywalizacja była momentami wycieczona. Jarosław Pasik – wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Turku ds. młodzieży powiedział nam, że krajowe hydronetki nie są najlepszej jakości. Odpada

sięciolatkiem w składzie, będzie w stanie rywalizować z sekcjami złożonymi z gimnazjalistów. Tymczasem wygrywali już po pierwszej turze, głównie dzięki znakomitemu ćwiczeniu bojowemu. Niewiele ustępowali im chłopcy z Chyli-

Gimnazjum w Słodkowie, a wśród dziewcząt - Żdźary przed Skarżynem i Kotwasicami.

Do CTIF garną się dziewczęta

St. kpt. Piotr Pieśkiewicz, który jako trener wprowadzał przed

łaty rywalizację CTIF w powiecie tureckim, a konkretnie w gminie Kawęczyn, teraz z dużą satysfakcją konstatuje coraz większe zainteresowanie nią jednostek i młodzieży. Jak nam powiedział, szczególnie cieszy, że dziewczęta

garną się do tej formy rywalizacji sportowo-pożarniczej. W Kaczkach oprócz ośmiu drużyn czysto dziewczęcych, były także dwie mieszane - z Tuliszkowa i Turku, które startowały w kategorii chłopięcej. Rywalizację młodzieży



Trzy najlepsze drużyny męskie

Już za tydzień - Dni Tuliszkowa, czyli...

Muzyczne świętowanie czas zacząć

Dni Tuliszkowa odbędą się w sobotę 7 i niedzielę 8 czerwca. Gwiazdą pierwszego dnia świętowania będzie muzyk reggae Mesajah, dzień później gratka dla fanów disco polo – koncert zespołu Classic. Oczywiście nie zabraknie też prezentacji sołectw i pyszności przygotowanych przez panie z Kół Gospodyń Wiejskich. W tym roku wszystkie imprezy odbędą się na miejskim stadionie.

W tym roku nowością będzie miejsce, w którym odbędą się Dni Tuliszkowa. Wszystkie imprezy zaplanowano bowiem nie w parku, a na stadionie. Poza tym ma być jak zawsze – rozrykowo i smacznie. Tradycyjnie podczas imprezy swoje kramy rozstawią tuliszkowski sołectwa. Będzie tam można skosztować mięs, klusek, sałatek, smalcu i ogórków, ale też swojskich nalewek i ciasta. 7 czerwca gościem muzycznym będzie Mesajah, jego koncert zaplanowano na godz. 20.30. Wcześniej o godz. 17.00 wystąpi cze-

rech raperów z Konina: CZBQ, Model, Japek i Andrew, o godz. 18.00 tuliszkowski podziemie czyli Panaceum, a o godz. 19.00 GDP Squad. Jeśli tylko pogoda pozwoli, po godz. 22.00 odbędzie się dyskoteka na świeżym powietrzu.

Drugiego dnia, czyli w niedzielę, 7 czerwca otwarcie imprezy zaplanowano na godz. 16.00.

Wtedy na scenie pojawi się Kasztelańska Kapela z Tuliszkowa. Po części oficjalnej przyjdzie czas na pokaz rewii brazylijskiej. O godz. 18.00 scenę zajmą strongmani: w specjalnym pokazie wystąpią Tyberiusz Kowalczyk i Ireneusz Kuraś. O godz. 20.00 gratka dla fanów polskiej muzyki bardzo rozrykowej czyli disco polo – koncert zespołu Classic. Po występie panów ciąg dalszy imprezy czyli dyskoteka. Zapraszamy!

boxa



Dowodząca chłopięcą drużyną z Tuliszkowa dzielnie trwała na posterunku, choć jej podwładni zamiast nie mogąc trafić do otworów polewali ją wodą.

MDP Dziewcząt				
Miejsce	Drużyna	Sztafeta	Bojówka	Razem pkt.
1	Żdźary	87,2	65,4	1021,4
2	Skarżyn	84	85,5	1004,5
3	Kotwasice	94,1	75,5	1004,4
4	Potworów	85,4	99,3	992,3
5	Chylin	87,6	98,4	991
6	Piętno	90,8	94,8	988,4
7	Gimnazjum Słodków	104,3	84	985,7
8	Tuliszków	87,2	131,3	961,5

obserwowali ich rodzice, działacze strażacy z terenu powiatu oraz przedstawiciele organizatorów. Na koniec dotarli między innymi starostowie tureccy i ks. kapelan Antoni Janicki po odprawieniu niedzielnych nabożeństw.

Ostatnim akcentem zawodów był honorowy przemaszerowały startujących drużyn, pod dowództwem kpt. Artura Pietronia – komendanta zawodów, przed trybunę główną. Tam wręczono najlepszym puchary i medale. Pluszowe psy strażackie otrzymali: Justyna Kordylewska z Chyliny i Szymon Kasprzak z Głuchowa – najmłodszy uczestnik zawodów.

Do historii zawodów przejdzie fotograf z Turku, który poucał VIP-ów, a wręcz rugał ich, żeby się nie pchali podczas wręczania medali. Okazywali mu wiele wyrozumiałości, aż w końcu, kiedy zaczął

ich „ustawiać”, nie wytrzymał st. bryg. Leonard Soja – komendant powiatowy PSP w Turku i nie podporządkował się jego rozkazom. Był komentarz fotografa, ale nie będziemy go cytowali.

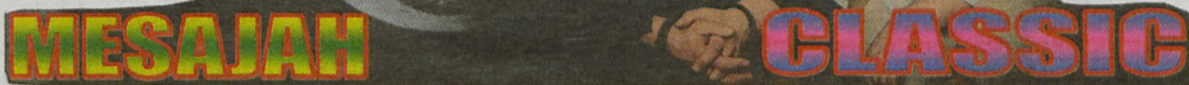
Andrzej R. Tyczyno



Na najtrudniejszej z przeszkód.



Najmłodszy uczestnik zawodów.



Park **7-8 czerwca 2014 r.**

przy Gminnym Ośrodku Kultury „Wozownia” w Kolnicy

Festyn miód malina Rodziny

Sobota – 7 czerwca

W programie:
 godz. 18.00 – Występy dzieci i młodzieży z GOK „Wozownia” w Kolnicy
 godz. 20.00 – Występ zespołu MIG
 godz. 21.00 – 1.00 – Zabawa taneczna

Niedziela – 8 czerwca

Gminny Dzień Dziecka

10.00-14.30 - VII Integracyjny Rajd Turystyczny „O uśmiech dziecka”

14.00- 17.00 - Liczne darmowe atrakcje dla dzieci: **PRZEJAZDY KONNE I BRYCZKA**
BALONOWE ZWIERZAKI **MALOWANIE TWARZY**

WARSZTATY: **WYCINANKI LUDOWEJ**
RECYKLINGU I UPCYKLINGU
RĘKODZIEŁA ARTYSTYCZNEGO I ORIGAMI

Ponadto:
 godz. 14.30 – Spektakl „Strachy z szafy” w wykonaniu Fundacji „Grupa T”
 godz. 15.20 – Ogłoszenie wyników konkursu plastycznego pt. „Kosmiczny konkurs plastyczny”
 godz. 15.30 – „Wyginam śmiało ciało” – nauka tańca, animacje przy muzyce, gry, konkursy, zabawy

Organizatorzy:

Wójt Gminy Brudzew

Gminny Ośrodek Kultury „Wozownia”

Patronat medialny:

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Turku

Towarzystwo Przejściel Dzieć Kolo Głuchowa w Galicze

Sponsorzy:

ECHO TURKU

Turek.net

PZU

ECHO UNIEJOWA

Władza absolutna wywołuje u człowieka rozpętanie najgorszych instynktów
Andre Maurois



Po wcieleniu Miasta i Gminy Uniejów do województwa konińskiego, także struktury strażackie zostały przekształcone. Ja w latach 1976-1981 pełniłem funkcję sekretarza komisji rewizyjnej Zarządu Wojewódzkiego OSP w Koninie. W latach 1981-1991 byłem pierwszym wiceprezesem Zarządu, a od 1991 do 1996 roku jego prezesem. Dotąd jestem aktywnym członkiem OSP i nadal utrzymuję kontakt z uniejowskimi druhami. Sądzę, że tak duże doświadczenie upoważnia mnie do wyrażenia swojej opinii.

Gdzie te stare dobre czasy

To, co zastaliśmy w latach siedemdziesiątych w jednostkach OSP na terenie gminy Uniejów nie napawało optymizmem. Brakowało wyposażenia bojowego, pojazdów, mundurów i wyszkolonych funkcjonariuszy. Nie brakowało za to oddanych druhów, którzy natychmiast podjęli współpracę z Komendą Rejonową Straży Pożarnych w Turku i Komendą Wojewódzką Straży Pożarnych w Koninie. Dzięki temu szybko podniósł się poziom wyposażenia i wyszkolenia jednostek z gminy Uniejów. Także Zarząd Wojewódzki, w którym zasiadali druhowie z Uniejowa służył im pomocą. Dobra i co ważne partnerska była również współpraca z miejscowymi władzami, które nie obrażały się i nie gniewały na strażaków. Mówię tutaj także o tych wybranych już

w powszechnych wyborach, jak burmistrzowie Marian Pięgot i Henryk Pęcherski oraz przewodniczący Rady Miasta i Gminy Mieczysław Urbaniak, którzy nie ingerując w działalność Związku nieśli pomoc strażakom na miarę możliwości gminy, a wówczas przecież nie było unijnych dotacji. Wspomnę też o tym, że za czasów województwa konińskiego, reaktywowano działalność orkiestr dętych w Uniejowie, Spycimierzu, Wilamowie i Wieleninie. Zarząd Wojewódzki OSP w Koninie pomagał w zakupie instrumentów, pulpitów i nut.

Strażacy jak łoś dla uroczystości

Czytając artykuł, a następnie list burmistrza Józefa Kaczmarka, odnoszę wrażenie, że nie kierowała nim dobra wola, kiedy zdecydował się zorganizować Dzień Strażaka pod swoim nadzorem. Na usta ciśnie się pytanie, dlaczego burmistrz nie współpracował organizując to święto z Zarządem Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Uniejowie i z jego prezesem? Czyżby to stanowiło ujmę

dla wysokiego urzędu Burmistrza? Pragnę w tym miejscu zaznaczyć, że zgodnie z ustawą o ochronie przeciwpożarowej, obowiązkiem samorządu gminnego i Burmistrza jest ponoszenie kosztów wyposażenia i utrzymania jednostek OSP.

Pan Józef Kaczmarek powinien pamiętać, że nie robi nikomu łaski. Ja wręcz zastanawiam się, czy na poczet swoich chlubnych dokonań zapisać sobie może dokończenie budowy strażnicy OSP w Spycimierzu po dwudziestu latach? Burmistrzuje już przecież dwanaście lat, a wcześniej był wicestarostą poddębickim.

Moim zdaniem strażacy w Spycimierzu byli tylko tłem dla uroczystości religijnej. Komuś najwyraźniej chodziło o dużą frekwencję w związku z wizytą diecezjalnego duszpastora, a tylko taką mogli zapewnić karni druhowie. Jedynym istotnym strażackim akcentem było przekazanie OSP Spycimierz samochodu bojowego. Nie było tego, co jest solą takich corocznych strażackich wydarzeń, to znaczy uhonorowania zasłużonych druhów. Prezydium Zarządu Oddziału

Miejsko-Gminnego ZOSP RP wraz z prezesem Ireneuszem Pajorem, zostało wedle mojej wiedzy wyeliminowane nie tylko z organizacji, ale nawet uczestnictwa w obchodach Gminnego Dnia Strażaka. Burmistrz nie uzgadniał z jego członkami przebiegu uroczystości nie mówiąc już o wspólnym przygotowaniu listy zaproszonych gości. Czyż nie były to urzędowe uroczystości jak zasugerował autor artykułu? Czy tak powinno być? Na dodatek sugerowanie, że druh Pajor był przeciwnikiem zakupu samochodu dla OSP Spycimierz jest niegodziwe i powinien on zostać za to przeproszony. Wspomnę jeszcze o powołaniu przez burmistrza komendanta gminnego ochrony przeciwpożarowej. Należy pamiętać, że nie jest to komendant gminny ZOSP, a jedynie gminny urzędnik niebędący reprezentantem strażackiej organizacji. Stąd też organizowanie działalności związkowej nie jest w jego gestii, a najwyraźniej burmistrz do tego dąży.

Panie burmistrzu, więcej zrozumienia dla ludzi

Na koniec zwracam się z apelem

do burmistrza Józefa Kaczmarka. Panie burmistrzu mniej buty, arogancji i samowoli. Za to więcej zrozumienia dla ludzi, którzy z dumą noszą umundurowanie strażackie i wykonują z honorem swoją misję niesienia pomocy bliźniemu. Należy dokonać samooceny postępowania, wyciągnąć właściwe wnioski i zacząć nie tylko tolerować Zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP i jego prezesa, ale zacząć pomagać im w działalności organizacyjno-prewencyjnej. Każdy powinien znać swoje miejsce w szyku. Życzę zgody, pojednania, tolerancji i budowy w zgodzie jeszcze silniejszej i sprawniejszej organizacji strażackiej, a co za tym idzie sprawnej ochrony przeciwpożarowej na terenie gminy. Stać Was na to, dlatego życzę powodzenia.

Ze strażackim pozdrowieniem
Janusz Wojciechowski

prezes i pierwszy wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego OSP w Koninie w latach 1981-1996

ps. tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji

O funduszach województwa i pomysłach na poprawę

Ratunek w Unii Europejskiej

W uniejowskim Instytucie Zdrowia Człowieka, odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli władz samorządowych gminy Uniejów i Krzysztofa Malareckiego kandydata do europarlamentu z listy PO, dla którego był to element kampanii wyborczej. Uniejów nie przyniósł mu szczęścia i europarlamentarzystą nie został. Jednak tematy poruszane podczas tego spotkania były ważne. Dyskutowano bowiem o wykorzystaniu unijnych dotacji w województwie łódzkim oraz o tym, co należałoby zrobić w regionie za pieniądze z kolejnego rozdania.

-Spotykamy się w jedynym uzdrowisku w województwie łódzkim, które rozkwita w dużej mierze za sprawą funduszy europejskich. Jest jednak wiele przepisów dotyczących zdrowia, które nam się nie podobają – powiedział Jerzy Cwierknia, właściciel Instytutu Zdrowia Człowieka, w którym odbywała się konferencja. -Sporo przepisów prawa mogłoby zostać zmienione przez naszych urzędników, ale z jakiegoś powodu się nie zmieniają. Byłoby idealnie, gdyby takie polecenie przyszło z góry, z Europy. Tak, na przykład było z zakazem palenia. Nikt się nie odważył tego zrobić, aż przyszedł unijny zakaz. Spróbujmy dać naszym urzędnikom szansę wykonywania poleceń, jeśli sami czegoś nie potrafią – mówił.

Marcin Wegner, inspektor ds. funduszy europejskich Urzędu Miasta Uniejów podkreślał atuty posiadania przez Uniejów wód geotermalnych. -Uniejów jest bardzo małą gminą, ale udało się nam zrealizować siedem dużych i ważnych projektów. Opierały się one przede wszystkim na renowacji zespołu parkowego i rozpoczęciu budowy infrastruktury turystycznej. Kluczowymi przedsięwzięciami były budowa infrastruktury drogowej i kompleksu geotermalno-basenowego. Dzięki środkom unijnym został odrestaurowany zamek z otoczeniem oraz kino i mogliśmy szerzej promować nasze miasto. Chcielibyśmy przygotować całą infrastrukturę drogową i kanalizacyjną, żeby móc realizować

kolejne projekty. Mamy wiele pomysłów na to jak poszerzyć ofertę rekreacyjną i turystyczną i jeszcze skuteczniej wykorzystać potencjał Uniejowa nie tylko pod kątem wód termalnych – mówił Marcin Wegner.

Krzysztof Malarecki, działacz na rzecz regionu łódzkiego i kandydat Platformy Obywatelskiej do europarlamentu, skupił się na tym, co można zrobić, żeby było lepiej w regionie. -Koncentruję się przede wszystkim na sprawach regional-

nych. Chcę poruszyć w PE m.in. sprawę produktów regionalnych. Wielu producentów poddaje się, bo nie jest w stanie przebrnąć



Jak widać konferencja miała wyborczy charakter.

przez procedury specyfikacji. Pamiętajmy, że 75 procent prawa jakie powstaje w naszym kraju jest tworzone w Brukseli i to można załatwić na poziomie komisji UE – powiedział Malarecki.

Poruszał też szereg innych tematów zawartych w swoim programie wyborczym. Niestety wizyta wyborcza w Uniejowie nie przydała mu głosów. Europarlamentarzystą nie został i nie zrealizuje swoich planów oraz nie przyniesie chluby regionowi na europejskim forum.

(art)

Dzień Matki pod zamkiem

W tym roku z okazji Dnia Matki przedszkolaki z Uniejowa, pod okiem swoich nauczycielek, przygotowały dla swoich mam występ u podnóża zamku. Na parkowych ławkach tak zwanego dumnie

„amfiteatru”, zasiedli rodzice, dziadkowie i rodzeństwo występujących. Przybyłych powitała Romana Kozińska – dyrektorka Miejskiego Przedszkola w Uniejowie. Życzyła mamom z okazji ich święta wiele słońca

na co dzień i pociechy z dziećmi. Na początek wysłuchano wierszyka dla mam, po czym dzieci ze starszych grup wystawiły przedstawienie „Smok ze smoczej jamy”, które w marcu tego roku otrzymało pierwszą

nagrodę na VIII Powiatowym Przeglądzie Teatrzyków Przeszkolnych w Poddębicach. Później były wiersze, piosenki i tańce. Największe brawa zbierały maluchy, czyli trzy i czteroletnie dzieci. Mamy były zachwy-

cone i szczęśliwe oglądając artystyczne dokonania swoich dzieci, a dziadków duma wręcz rozsadzała. Dzieci były obfotografowywane i filmowane ze wszystkich stron.

(art)



Widownia występu przedszkolaków.



Starszaki w przedstawieniu „Smok ze smoczej jamy”.

Dziewięć olimpijskich medali dla czepowian

Podopieczni Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy wzięli udział w VIII Wojewódzkiej Olimpiadzie Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie „Ziemia Łódzka 2014” w Łasku. Zawody zorganizowane przez Regionalne Centrum Polityki Społecznej w Łodzi, miały za cel propagowanie aktywnego spędzania czasu wolnego i zdrowego stylu życia wśród osób niepełnosprawnych oraz integracja ze społecznością lokalną i innymi ośrodkami biorącymi udział w wydarzeniu. Podczas ceremonii otwarcia, czepowianie pod przewodnictwem kierownika Macieja Grubskiego wystąpili z pokazem karate. Po raz drugi Olimpiadzie odbył się turniej strzelecki dla trenerów i opiekunów prowadzony przez pana Grubskiego.

W Olimpiadzie wzięły udział 42 reprezentacje placówek z województwa łódzkiego. Dla zawodników z PŚDS w Czepowie były to bardzo udane zawody. Zdobyli dziewięć medali (po trzy złote srebrne i brązowe), czyli

o jeden więcej niż w ubiegłym roku. Podobnie jak poprzednio Czepów otrzymał Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego dla najlepszej drużyny. Opiekunami czepowskich zawodników podczas zawodów byli: Maciej Grubski – kierownik PŚDS, Marta Tomaszak, Katarzyna Kwiatosińska, Mirosław Madajski i Anna Manios.

Zawodnicy z Czepowa i zdobyte przez nich medale

Bieg na 50 m kobiet: Sylwia Pietrzak.

Bieg na 100m kobiet: Beata Szczepaniak.

Bieg na 100m mężczyzn: Damian Berczyński, Piotr Tarcz.

Bieg na 200m kobiet: Monika Ziarkowka.

Bieg na 200m mężczyzn: Krzysztof Kmieciak, Radosław Kos.

Bieg na 400m kobiet: **Dagmara Berczyńska** - złoto, Marzena Tomczyk, Emilia Olejnik.

Bieg na 400m mężczyzn: **Damian Berczyński** – srebro.

Sztafeta 4 X 100m: **Rado-**

ław Kos, Piotr Tarcz, Damian Berczyński, Krzysztof Kmieciak – złoto.

Pchnięcie kulą kobiet: **Anna Świątczak** – brąz, Marzena Tomczyk.

Pchnięcie kulą mężczyzn: **Piotr Tarcz** – brąz, Radosław Kos, Marek Kucharski.

Skok w dal z rozbiegu kobiet: **Beata Szczepaniak** – brąz, Dagmara Berczyńska, Monika Ziarkowska.

Skok w dal z rozbiegu mężczyzn: **Krzysztof Kmieciak** – złoto.

Skok w dal z miejsca mężczyzn: **Marek Kucharski**.

Rzut piłeczką palantową kobiet: **Joanna Grubska** – srebro, Sylwia Pietrzak, Agnieszka Wesołowska.



Krzysztof Kmieciak w skoku dającym mu złoty medal.

Rzut piłeczką palantową mężczyzn: **Marek Kucharski**.

Rzut piłką lekarską kobiet: **Joanna Grubska** – srebro.

Gry i zabawy zespołowe:

Joanna Grubska, Dagmara Berczyńska, Radosław Kos, Krzysztof Kmieciak, Damian Berczyński, Piotr Tarcz.

(art)



Kierownik Grubski zorganizował zawody strzeleckie dla trenerów i opiekunów.



Czepowianie przywieźli z Olimpiady dziewięć medali.

W kawęczyńskim Chocimiu, za wysokim ogrodzeniem...

Najdroższe i najpiękniejsze ryby świata

Stawy rybne... niby nic ciekawego, bo coś nadzwyczajnego może być w przechadzaniu się pomiędzy oczkami wodnymi i podglądaniu pływających w nich ryb. Wydawać by się mogło, że to atrakcja jedynie dla ichtiologów. A jednak nie! Ponad tysiąc osób przekonało się niedawno jak wyjątkowe może być hodowanie kolorowych karpí koi. Chocim w gminie Kawęczyn, tamtejszy mikroklimat i dobrą wodę, od kilku lat upodobałi sobie hodowcy najdroższych na świecie ryb. Po raz drugi już wpuścili do swojego świata ludzi z zewnątrz. I zapewnili im wiele rozrywki.

Yosikigoi Farm w Chocimiu to farma karpí koi. Doskonale znają ją Holendrzy, Brytyjczycy, Japończycy, o hodowli rozpisują się specjalistyczne branżowe gazety, zachodnie stacje telewizyjne prezentowały jej osiągnięcia.

O osiągnięciach, specyfice hodowli i oczywiście cenach ryb opowiadali jej pracownicy, oprowadzając wycieczki po hektarach swoich terenów. Goście mieli więc rzadką okazję zobaczyć karpie kilkunastu różnych



Dla wszystkich, którzy w weekend 24 i 25 maja odwiedzili farmę w Chocimiu przygotowano wiele atrakcji.

Po minionym weekendzie, kiedy to właściciele stawów zorganizowali Drzwi Otwarte i zaprosili do siebie wszystkich chętnych, na forach internetowych dotyczących hodowli kolorowych ryb aż zaroiło się od peanów pod ich adresem. Bo największa farma koi w Europie ma się czym pochwalić.

odmian, w kolejnych stadiach rozwoju, od małych rybek, po największe „matki”, składające co roku aż 8 – 10 mln sztuk narybku!

Z chocimskiego gospodarstwa corocznie w świat wychodzi bowiem około 10 tysięcy wyselekcjonowanych karpí koi. To jednak nie wszystko. Wraz z ry-



Dla najmłodszych rozstawiono dmuchane zjeżdżalnie.



Pracownicy farmy oprowadzali wycieczki, opowiadając o hodowli. W okolicach pałacyku na gości czekały przysmaki z grilla i grochówka.

bami do nabywców trafia wiedza i cały serwis, bo koi to delikatne stworzenia. Hodowane od przeszło 160 lat koi zatraciły instynkt żyjącego w naturze zwierzęcia. –To wyjątkowe ryby, które stały się towarzyszem człowieka. Potrafią przyzwyczaić się do właściciela, można je oswoić jak inne domowe zwierzęta. Podpływają, dają się dotykać i głaskać! W dobrych warunkach żyją nawet 70-80 lat – mówił jeden z przewodników. Każdy z oprowadzających opowiadał przybyłym do Chocimia wiele ciekawostek, odpowiadał też na pytania. Naj-

Tam pod okiem japońskich sędziów chocimskie ryby zgarnęły ponad 90 ze 100 nagród w różnych kategoriach.

–Zaczęliśmy być rozpoznawani na światowych wystawach. W Berlinie zwyciężyliśmy z Japończykami, którzy są czołówką na świecie w hodowaniu tych ryb. To daje nam rozpoznawalność i popularność – mówi właściciel farmy.

Drzwi Otwarte można zaliczyć do bardzo udanych, bo frekwencja przerosła najsmielwsze oczekiwania organizatorów. Przez dwa dni przez gospodar-

większą ciekawość budziły oczywiście... ceny ryb. Bo okazuje się, że niektóre „egzemplarze” warte są nawet tyle, co dobrej klasy samochód!

Wysoka jakość ryb Yoshikigoi została już nie raz potwierdzona na międzynarodowych wystawach. W 2012 roku Farma zdobyła na wystawie w Arcen 26 nagród, w tym bardzo ważną – Senior Tatego! W tym roku, tydzień przed majową imprezą, ich karpie stanęły do rywalizacji podczas Berlin Koi Expo Germa-

stwo przewinęło się grubo ponad tysiąc osób. Po co jednak organizować taką imprezę skoro rynek już stoi przed chocimskimi karpiami otworem, a Polska wcale nie jest ich docelowym rynkiem? –Chcemy łamać stereotypy, że polskie to gorsze. W ten sposób pokazujemy ludziom jak ciężką pracą można dojść do znakomitych wyników w hodowli. Bo nasze ryby są już konkurencją nawet dla japońskich – zapewniają pracownicy.

boxa

Działki, piwnice, pola i drogi pod wodą, czyli...

Turek i powiat po p

Telewizyjne prognozy nie zawsze się sprawdzają, więc zapowiadane ulewy i groźne burze nie zrobiły na mieszkańcach powiatu turkowskiego aż takiego wrażenia. Jednak we wtorkowe popołudnie (27 maja), czarne chmury, a chwilę później deszcz i gromy z nieba, nie wróżyły nic dobrego. A skutki tego, co działo w ciągu kilku następnnych godzin, usuwane są do dziś.

We wtorek, już od godziny 20.00, telefon w Państwowej Straży pożarnej w Turku, nie milknął. Przez dwa dni dyżurni odebrali ponad sto zgłoszeń. W Turku

Z ubikacji wylewały się fekalia, z taką siłą, że kłapa podniosła się na kilkadziesiąt centymetrów. *-Próbowałam zatamować powódź, zakrywając muszlę folią, ale nic to nie*

pomieszczenie w niewyremontowanej jeszcze kondygnacji na piętrze. Nie ma tam co prawda łazienki i kuchni, ale twierdzą, że jakoś sobie poradzą.



Woda z drogi wpada do rowu, który zdaniem mieszkających przy ulicy Leśnej nie ma odpływu, dlatego woda zalewa im podwórka i pola.

było ich 46. Wozy wyjeżdżały by wypompowywać wodę z piwnic domów, bloków. Zalana była też kryta pływalnia, a także Urząd Skarbowy, Biblioteka i Gimnazjum nr 2. Strażacy interweniowali też na ogródkach działkowych „Transportowiec” i „Włókniarz”. Choć najgorzej zdaniem rzeczniczki prasowego turkowskiej PSP, było w gminie Władysławów i Tuliszków, to w Turku też mieli bardzo dużo pracy. Mirosław Wypiór, prezes miejscowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wyjaśnia, że w Turku deszczówkę odprowadzają tylko dwa kanały – obrzebiński i Folsz i przy intensywnych opadach nie nadążają odbierać wody i dlatego dochodzi do zalań i podtopień.

Ulica Chopina

Właśnie tam jedna z rodzin przeżyła koszmar. Jak opowiadała kobieta, około 23.00, usłyszała jakieś dziwne dźwięki, więc poszła sprawdzić co się dzieje. Gdy weszła do łazienki przeraziła się.

pomogło – opowiada turkowianka. Rodzina patrzyła jak ścieki zalewają niedawno wybudowany dom i nie mogła nic zrobić. Po pół godziny śmierdząca breja sięgała osiemdziesięciu centymetrów. Mieszkańcy piwnicy, bo góra nie jest jeszcze wyremontowana, nie zdążyli nic wynieść, a nieczystości były wszędzie, nawet w lodówce. *-Straciliśmy dosłownie wszystko. Meble sprzęt AGD i RTV, a do tego będziemy zmuszeni nie tylko zerwać wszystkie podłogi, ale by zlikwidować smród także skuć posadzkę i ściany* – mówi zdenerwowana kobieta.

Noc spędzili w hotelu, za co dziękują pracownikom Urzędu Miasta, bo to miasto pokryje koszty zakwaterowania. *-Proponowali nam, że do czasu, jak czegoś nie znajdziemy, możemy tam mieszkać, ale uznaliśmy, że bez sensu obciążać ich kosztami, skoro do późna w nocy siedzimy na zalanej działce, więc nie optaca się* – dodają. Jak mówią, zaadaptują sobie jedno

Pomoc obiecała też Jadwiga Frasunkiwicz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Turku.

Miasto pokryje też wywóz śmieci, które trzeba będzie wywieźć dużym kontenerem. Ale to i tak kropla w morzu potrzeb rodziny, bo straty szacuje się około osiemdziesięciu tysięcy złotych.

Prezes Wypiór tłumaczy, że nadmiar wody zatyka odpusty kanalizacji deszczowej, a w następnej kolejności wypełnia ona kanalizację sanitarną, która ma tylko jeden odpływ. *-W piwnicy położonej poniżej poziomu terenu, ma prawo tak się dziać. Według ustawy w takich przypadkach, właściciele powinni zadbać o założenie kłap zwrotnych* – dodaje. PGKiM co roku wysyłane są pisma informujące właścicieli o obowiązku ich założenia i konserwacji.

Ulica Leśna

Mieszkańcy przy ulicy już od lat borykają się z problemem podtopień. Tam, w czasie deszczu woda



Wypompowywanie wody z biblioteki przy ulicy Dworcowej zajęło strażakom kilka kilkanaście godzin.

schodzi z drogi i zalewa podwórka, działki i pola. Właścicielka jednej z działek w tym tygodniu zamierzała robić fundament pod budynek gospodarczy. Po ulewach stoi na niej półmetrowe jezioro. Kobieta rozkłada ręce nie wiedząc co robić. *-Tak jest za każdym razem, gdy dzień lub dwa popada deszcz – mówią mieszkający przy Leśnej. Kilka razy chodzili zgłaszać problem do Urzędu Miasta i w zeszłym roku PGKim wykopał wreszcie rów. -Ale to nic nie zmieniło, bo nie ma on odpływu i w momencie, gdy się wypełni, to zalewa nasze działki* – wyjaśniają.

Z kolei Mirosław Wypiór twierdzi, że rów kończy się studzienką, która przeprowadza wodę dalej w system melioracyjny. Ten ostatni niestety jest szczątkowy, bo zniszczyli go budujący domy, dlatego odbiera wodę bardzo powoli. Prezes za-

pewniał, że pracownicy PGKiMu na bieżąco monitorują sytuację, nie tylko na Leśnej ale w całym Turku. Mówi też, że można dodatkowo wkopać tam rurę, która odprowadzała by wodę, ale wtedy zalewani będą inni. Jego zdaniem najlepszym rozwiązaniem jest zrobienie kanalizacji deszczowej.

Turkowianie domagają się przekopania rowu, żeby woda odprowadzana była do studzienki ściekowej na początku ulicy. Z kolei urzędnicy twierdzą, że nic to nie da, bo tam jest pod górkę.

Teraz nie wiedzą co robić, bo straż nie przyjedzie jej wypompować, a jeżeli chcieliby sami to zrobić, to nie ma gdzie jej wylać. *-Razem z sąsiadami próbujemy jakoś*



Zalane też były ogródki działkowe „Transportowiec” i „Włókniarz”.



W piwnicy domu zaadaptowanej na mieszkanie, wybiła kanalizacja. By zlikwidować smród, właściciele posesji będą musieli nie tylko skuć podłogi, ale także i ściany.

Przejęciu nawatnicy

sobie radzić, ale nie bardzo wiemy jak. Można powiedzieć łączy nas wspólna woda – dodają.

Ale nie tylko właściciele opisanych działek mają problem. Po przeciwnej stronie drogi stawiają dom i po deszczu z drogi zrobiła się błotnista breja i robotnicy nie mogąc wyjechać, musieli zostać tam na noc. Podczas wtorkowej (27 maja) ulewy woda zalała stajnię, a także piwnice i działki jeszcze na kilku posesjach.

Chylin, gm. Władysławów

Przez minione 3 lata w Chylinie panował względny spokój „powodziowy”. Od kiedy pogłębiono i wyczyszczono tamtejsze rowy nawet przy ulewnych deszczach woda spływała tam, gdzie powinna... aż do ubiegłego tygodnia. Wtorkowe, nocne oberwanie chmury przypomniało, że woda jest żywiołem trudnym do opanowania. W ciągu kilku godzin ostatnia z chylińskich posesji przy drodze w

jak mówią... plany zaniechano. Teraz wielka woda wróciła. Po północy z wtorku na środek nurt gwałtownie przez drogę i groził wejściem do domów. W środku nocy na miejsce przyjechał radny Zdzisław Wojtkowiak i kierownik Zarządu Dróg Powiatowych, Andrzej Paruszewski. Zapadła szybka decyzja o przekopaniu asfaltu. Po godzinie 3.00 zaczęto prace... Dwie godziny później wartki potok lał się na okoliczne łąki. Strażacy zabloko-

Okazuje się, że Chylin jest w takim położeniu, że spływa tam woda z całej gminy – ze stawów, z pól, z Kamionki. I nawet pogłębione i wyczyszczone niedawno rowy nie dały sobie rady z taką jej ilością.

Chrząblice, gm. Brudzew

W tym roku gmina Brudzew, po niedawnej regulacji miejscowej rzeki Kiełbaski, poradziła sobie z powodzią dosyć dobrze. Poza niewielkimi podtopieniami piwnic czy pól, nie zanotowano większych szkód. Problem pojawił się

tylko w Chrząblicach. W ulewny wtorkowy wieczór rodzina Augustyniaków schroniła się w domu, kiedy usłyszała głośnie ryki dochodzące z pobliskiej obory. Okazało się że krowy i byki zalewa rwący potok wody. Wezwano strażaków. Trzy motopompy pracowały przez większą część nocy. Zwierzęta osuszono, jednak jeszcze dwa dni później nadal zalane było podwórko i piwnice domów. Okazuje się że posesja Augustyniaków położona jest w takim miejscu, do którego woda spływa z obu stron wsi. Teoretycznie co przyplęło, powinno też odpłynąć z ich działki przepustem w stronę niedalekiej strugi. –Rura pod szosą jest tam od stu lat. Babcia ma 95 lat i pamięta jak tam chodzili z dziećmi. Szarwacha się odbywała by ją udźwignąć i woda zawsze odpływała pod drogą... – mówi Leszek Augustyniak. Niestety przepust nie odprowadza teraz wody. Wszystko za sprawą mieszkanki domu po przeciwnej stronie ulicy, która nie wiedząc czemu zabetonowała

odpływ rury! –Ona nie udostępniła przepustu i nic z tym nie można zrobić. A przecież to co pod drogą należy do władz powiatu – twierdzi mieszkaniec Chrząblic.

O sytuacji wiedzą władze gminy, powiatu, na miejscu była policja i kierownik Zarządu Dróg Powiatowych. Kobieta, która przejęła dom i działkę obok przepustu, nie pozwala wejść na swoją ziemię. –W ubiegłym roku byliśmy tam z koparką i chcieliśmy udźwignąć przepust, ale zablokowano nam teren. Właścicielka stanęła na granicy swojej działki, baliśmy się więc o jej bezpieczeństwo – wyjaśnia Andrzej Paruszewski, kierownik Zarządu Dróg Powiatowych. Zapewnia jednak, że prace i tak zostaną wykonane... ręcznie, bez użycia większego sprzętu, by nie wchodzić na teren opornej sąsiadki.

Dopóki jednak przepust nie zostanie udźwigniony, działka państwa Augustyniaków będzie nadal zbiornikiem retencyjnym dla całych Chrząblic.

boxa, if



Hala firmy Trans Bis została zupełnie zalana, podobnie jak pomieszczenia biurowe i parking. Aby uratować okoliczne domy podjęto decyzję o przekopaniu drogi powiatowej.

Ulica Łąkowa

Zalało też kilka gospodarstw przy ulicy Łąkowej. Tam, podobnie jak na Leśnej, za każdym razem gdy dłużej popada, deszczówka zbiera się w piwnicach, na podwórkach i polach. Co prawda kilka lat temu udrażniana była tam melioracja, ale niewiele to pomogło. Po interwencjach mieszkańców, pracownicy PGKiMu wykopali rowy i założyli wpust kanalizacji, który będzie zbierał wodę. Być może dzięki temu problem zostanie rozwiązany.

stronę Grzymiszewa zamieniła się w jezioro, a przez powiatową trasę popłynęła rwąca rzeka. –Trzeba było przerwać drogę, gdyby nie to zalałoby całą Chylin. Teraz wszystko idzie na pola i łąki, ale to mniejsze zło – mówi Robert Szkudlarek, prezes jednostki OSP Chylin i jednocześnie właściciel firmy Trans-Bis, która najbardziej ucierpiała podczas wtorkowej ulewy. Jak wspomina, cztery lata temu sytuacja wyglądała podobnie. Wtedy obiecano mieszkańcom, że pod drogą znajdą się przepusty, ale,

wali przejazd z Chyliny do Grzymiszewa i kierowali ruchem.

Rano, choć woda jeszcze nie opadła zaczęto podsumowywać straty...

Zaparkowane na posesji firmowe samochody ciężarowe stały w głębokiej wodzie. Podobnie jak pobliska hala. W pomieszczeniach biurowych także zgromadziła się kilkunastocentymetrowa warstwa błota. –Woda stała do momentu, gdy została przerwana droga powiatowa. Wcześniej przekopaliśmy już w dwóch miejscach drogę gminną, napór był jednak tak duży, że i to nie pomogło. Przez godzinę poziom wody wcale nie spadał, tylko rosnął – mówią mieszkańcy Chyliny.



Dzięki nocnej akcji woda spływała na okoliczne łąki.



Woda z działki powinna spływać rurą poprowadzoną pod drogą, niestety przepływ jest zablokowany.

Jak uaktywnić seniorów, czyli...

Atrakcyjna aktywność jest droga

W Kowalach Pańskich dyskutowano nad sposobem uaktywnienia osób starszych, mieszkańców gminy Kawęczyn. Z broszurą mówiącą o sposobach aktywizacji ludzi powyżej sześćdziesiątki przybył senator Ireneusz Niewiarowski. Arleta Biegańska – dyrektorka Zespołu Szkół w Kawęczynie mówiła o braku wytrwałości seniorów w gminie Kawęczyn. Dopóki są pieniądze na realizowanie atrakcyjnych projektów jest wielu chętnych. Kiedy trzeba wykazać się własną inicjatywą, pozostają jednostki.

Spotkanie członków Gminnego Koła Związku Emerytów i Rencistów w Kawęczynie odbyło się w restauracji w Kowalach Pańskich. Kilkudziesięciu uczestników powitała przewodnicząca Helena Piaścik. Byli wśród nich: senator Ireneusz Niewiarowski, Jana Nowak – wójta gminy Kawęczyn, ks. Antoni Janicki – proboszcz parafii Tokary, Piotr

Gebler – przewodniczący Rady Gminy Kawęczyn, Henryk Binkowski – prezes Gminnego Koła Towarzystwa Samorządowego i Jarosław Król – prezes Kawęczyńskiego Towarzystwa Rozwoju.

Wójt Nowak powiedział, że do organizacji spotkania seniorów z gminy Kawęczyn przyczynił się biuletyn pt. „Między nami se-



W spotkaniu wzięło udział kilkadziesiąt osób.

niorami”, wydany przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów przy współudziale Towarzystwa Samorządowego w ramach Rządowego Programu Aktywizacji Społecznej Osób Starszych. Jako że inicjatorem tego wydawnictwa, traktującego między innymi o aktywności grupach seniorskich z terenu dawnego województwa konińskiego jest senator Ireneusz Niewiarowski, wójt zaprosił go do Kowal Pańskich. Jan Nowak wyraził przekonanie, że senator wskaże kierunki działań i pomysły, które uaktywnią także seniorów z terenu gminy Kawęczyn. Zauważył też, że liczba członków Związku Emerytów i Rencistów na terenie gminy rośnie.

Senator Niewiarowski oznajmił, że on także może się już nazywać seniorem, ponieważ

stuknęła mu sześćdziesiątka. Ze smutkiem stwierdził, że społeczeństwo polskie się starzeje. Niemniej jak zauważył, żyjemy coraz dłużej i coraz dłużej chcemy być aktywni. Mówił o sposobach aktywizacji osób starszych, a przede wszystkim o grupach seniorskich między innymi z Dąbia, Koła, Tuliszkowa i Turku, które potrafią wypełnić sobie wolny czas. Senator radził między innymi nawiązać współpracę z wyższymi uczelniami i utworzyć Uniwersytet Trzeciego Wieku. Mówił też o działaniach rządu na rzecz osób starszych.

Arleta Biegańska – dyrektorka Zespołu Szkół w Kawęczynie przypomniała, że i w gminie Kawęczyn czyni się wiele dla uaktywnienia seniorów. Odbyły się już cztery edycje projektu „Aktywna jesień” realizowanego przez Kawęczyń-

skie Forum Rodziców. Uczestniczący w nich brali udział między innymi w wycieczce do Krakowa, wyjazdach do teatru, kina, muzeum oraz na krytą pływalnię w Turku. Niestety jak powiedziała dyrektor Biegańska, zainteresowanie słabnie, kiedy kończą się pieniądze na projekt. Brak wytrwałości sprawia, że z wcześniejszej dwudziestoosobowej grupy pozostają zaledwie dwie osoby. –*Atrakcyjna aktywność jest droga* – powiedziała. Tymczasem, jej zdaniem, można bez kosztów zorganizować na przykład wspólną wycieczkę rowerową, chociażby po własnej gminie, gdzie wyznaczono wiele tras. Życzyła seniorom wytrwałości i optymizmu. Jednocześnie deklarowała wsparcie ze strony działających na terenie gminy stowarzyszeń.

Andrzej R. Tyczyno



Senator przekonywał do tworzenia uniwersytetów trzeciego wieku.

Kolejna edycja konkursu Shooting Star, czyli...

Brudzewskie dzieciaki w pogoni za marzeniami

35 uczniów z brudzewskich szkół podstawowych zgłosiło chęć sprawdzenia swoich językowych umiejętności podczas pierwszego etapu konkursu Shooting Star – konkursu wymyślonego osiem lat temu przez radnych gminy Brudzew i ówczesnego przewodniczącego rady Piotra Kwiecińskiego. Jak co roku jest o co walczyć.

Pierwszy etap konkursu odbył się w miniony czwartek, 29 maja. Gospodarzem tradycyjnie był Zespół Szkół w Brudzewie. To tam zjawili się uczniowie klas 4, 5 i 6 z

miejscowej podstawówki, a także z SP w Galewie z filią w Chrzęblichach i SP w Kozminie z filią w Krwonach.

Test po raz kolejny już ułożył



Do pierwszego etapu konkursu Shooting Star zgłosiło się 35 uczniów brudzewskich szkół podstawowych.

anglista, Krzysztof Pilarczyk. Na dwunastu stronach znalazły się pytania z gramatyki, słownictwa oraz opowiadanie, a później pytania sprawdzające umiejętność czytania ze zrozumieniem. Całość na poziomie szkoły podstawowej. –*Obszerny i urozmaicony test sprawdzał nie tylko umiejętności językowe, ale też orientację w podstawowych zagadnieniach dotyczących Unii Europejskiej i gminy Brudzew* – wyjaśnia nauczyciel.

Spośród piszących wyłoniona zostanie najlepsza 15, na wzór 15 gminnych radnych, która stanie do drugiego etapu za mniej więcej trzy tygodnie. Nazwiska szczęśliwców, podobnie jak w ubiegłym roku, będą pojawiać się

pod koniec tygodnia na stronie internetowej gminy Brudzew.

Jak zapowiada przewodniczący rady Tomasz Kiciński, finał będzie trochę trudniejszy, jest jednak o co walczyć. –*Nagrody tradycyjnie wręczymy podczas zakończenia roku szkolnego i jak zawsze będą atrakcyjne* – mówi. Warto dodać, że pomysłodawcami konkursu są gminni radni, oni też „składają się” na nagrody.

We czwartek z testem zmierzył się też zwycięzca ubiegłorocznej edycji, Miłosz Galiński (najmłodszy finalistą w historii konkursu, w ubiegłym roku, gdy wygrał, był uczniem czwartej klasy!). Regulamin zabrania mu udziału, jednak zadania rozwiązywał by się spraw-

dzić. Zajął mu to 35 minut.

–*Shooting star to po polsku spadająca gwiazda. Kiedy widzimy spadającą gwiazdę wypowiadamy życzenie, a ono ma się spełnić. Ten konkurs to symbol spełniających się marzeń. Ma on być okazją do spełniania marzeń o dobrej znajomości języka, którym posługuje się cały świat. Nasza gmina jest częścią tego świata, dlatego znając jego język ma szansę się rozwijać i coś mu zaoferować* – twierdzi Krzysztof Pilarczyk. Wyraznym symbolem jest też logo konkursu, przedstawiające herb Brudzewa w tle białych czerwonych kolorów, spadającej gwiazdy i wieży Big Ben.

boxa



Nie jako uczestnik, ale za stołem organizatorów, piątoklasista Miłosz Galiński – zwycięzca poprzedniej edycji konkursu, także rozwiązywał test.

Mistrzostwa Powiatu w Siatkówce Piłkowej Dziewcząt

Dominacja Gimnazjum nr 1

Mistrzostwa powiatu turkowskiego rozegrano na boiskach Ośrodka Sportu i Rekreacji w Turku przy ul. Armii Krajowej 1. W mistrzostwach udział wzięło 5 gimnazjów z terenu powiatu i miasta Turku, które wystawiły razem 11 par dziewczęcych, łącznie 22 zawodniczki.

Zawody rozegrano systemem brazylijskim, zespół który poniósł dwie porażki przed rozgrywkami półfinałami był eliminowany z turnieju. Duet Gimnazjum nr 1 Turek (Wojtaszewska/Przygońska) dotarł do rozgrywek półfinałowych bez porażki, więc był uważany za jednego z faworytów do mistrzostwa. Druga para Gim. nr 1 Turek (Nowak / Stec), począwszy od drugiej rundy wygrała dwa spotkania i awansowała do półfinału z lewej strony tabelki. Pozostałe duety walczyły z prawej strony tabelki z jedną porażką, by dostać się do strefy półfinałowej. Po grach eliminacyjnych z prawej strony tabelki, awans do strefy półfinałowej wywalczyła para Gim. nr 2 Turek (Cichočka/Filipiak) i duet Gim. nr 1 Turek III (Marczyńska/Malczewska).

Po spotkaniach eliminacyjnych w rozgrywkach półfinałowych o mistrzostwo powiatu turkowskiego zmierzyły się następujące pary:

Gim. nr 1 Turek I (Wojtaszewska/Przygońska) – Gim. nr 2 Turek I (Cichočka/Filipiak) 2:0 (15:3, 15:8)

W pierwszym secie skuteczniejsza zagrywka gimnazjalistek „jedyńki” pozwoliła na odniesienie wysokiej wygranej. W drugiej partii obie pary popełniały błędy, jednak mniejszą ilość zawodniczek G.1 Turek I, dzięki czemu wygrały do 8 i całe spotkanie 2:0.

Gim. nr 1 Turek II (Nowak/Stec) – Gim. nr 1 Turek III (Marczyńska/Malczewska) 2:0 (15:10, 15:0)

Jedynie pierwsza partia była dość wyrównana do stanu 10:7 dla drugiego zespołu G. 1 Turek. Końcówka seta należała do duetu G. 1 Turek II, który wygrał 15:10. W drugiej odsłonie trzeci zespół oddał bez walki seta i spotkanie zakończyło się wygraną 2:0 drugiego zespołu G. 1 Turek.

Mecz o 3 miejsce

Gim. nr 2 Turek I (Cichočka/Filipiak) – Gim. Nr 1 Turek III (Marczyńska/Malczewska) 1:2 (9:15, 15:10, 8:11)

Pierwszy set pokazał że przewaga kilku punktów nie gwarantuje jeszcze wygranej G 1 Turek III. Zdecydowały o niej dopiero ostatnie piłki pierwszego seta. Druga partia, stanowiła odwrotność pierwszego, dając wygraną duetowi G. Nr 2 Turek I. Trzeci set był bardzo wyrównany. O zwycięstwie w całym spotkaniu pary G. Nr 1 Turek zdecydowały ostatnie cztery akcje 3 seta.

Mecz o 1 miejsce

Gim. nr 1 Turek I (Wojtaszewska/Przygońska) – G. Nr 1 Turek II (Nowak/Stec) 0:2 (9:15, 11:15)

Po jednej stronie siatki stanęły starsze i młodsze koleżanki z G. 1 Turek. Walka punkt za punkt toczyła się przez dwie partie spotkania. Jednak w końcowe obu partii piłki należały do drugiego zespołu G. 1 Turek, który wygrał 2:0 i zdobył tytuł mistrzowski.

Wyniki spotkań eliminacyjnych:

Gim. 2 Turek III – G. Przykona II	2:0
Gim. 2 Turek I – G. 2 Turek III	0:2
Gim. 1 Turek I – G. 1 Turek II	1:2
Gim. 2 Turek IV – G. Przykona I	2:0
Gim. Kawęczyn – G. 2 Turek II	0:2
Gim. 2 Turek I – G. 1 Turek II	2:0
Gim. 2 Turek IV – G. 2 Turek II	2:0

Końcowa kolejność mistrzostw powiatu:

1. Gim. nr 1 Turek II – Katarzyna Nowak/Natalia Stec (opiekun: Ewa Książka)
2. Gim. nr 1 Turek I – Justyna Wojtaszewska / Weronika Przygońska
3. Gim. nr 1 Turek III – Oliwia Marczyńska/ Nikola Malczewska
4. Gim. nr 2 Turek I – Marika Cichočka/Gabriela Filipiak (opiekun Bożena Janowska)
- 5/6. Gim. nr 2 Turek II – Marcin Daria/Ślusarek Natalia
- Gim. Słodków – Nowicka Klaudia/Pietraszek Anita (opiekun Renata Kostrzewska)
- 7/8. Gim. Tuliszków II – Kinga Jankowska/Zuzanna Grzeszkiewicz, (opiekun Zbigniew Osajda)
- Gim. Przykona II – Gibasiewicz Wiktoria/Tomezyk Natalia (opiekun Jakub Płuciennik)
- 9/12. Gim. nr 2 Turek III – Altman Marta/Andrzejewska Katarzyna
- Gim. Przykona I – Frączak Daria/Kujawińska Ewelina
- Gim. Tuliszków I – Wojciechowska Wiktoria/Kocimska Natalia

opracowała: ika



Pierwsza czwórka mistrzostw powiatu dziewcząt (od lewej): Weronika Przygońska, Justyna Wojtaszewska, trener Ewa Książka, Natalia Stec, Katarzyna Nowak, Nikola Malczewska, Oliwia Marczyńska, Gabriela Filipiak, Marika Cichočka.

Mistrzostwa Powiatu w Siatkówce Piłkowej Chłopców

Turkowska „dwójka” numerem jeden

W kategoriach chłopców szkół gimnazjalnych wystartowało 9 par z 4 gimnazjów z terenu powiatu i miasta. Walka o mistrzostwo rozegrała się pomiędzy duetami z Gim. Nr 1 Turek i Gim. Nr 2 Turek.

Wyniki spotkań eliminacyjnych:

G. Przykona II – G. Kawęczyn	0:2
G. 2 Turek III – G. 1 Turek I	0:2
G. Przykona I – G. Kawęczyn	0:2
G. 2 Turek II – G. 1 Turek I	2:0
G. Kawęczyn – G. 1 Turek II	0:2

Po spotkaniach eliminacyjnych o mistrzostwo powiatu zmierzyły się następujące duety:

Półfinały

Gim. nr 2 Turek IV – Gim. nr 1 Turek II 1:2 (18:20, 15:10, 7:11)

Trzysetowe zmagania zakończyły się wygraną pary z Gim. nr 1 Turek II, po bardzo wyrównanej i pasjonującej wymianie piłek w trzech partiach meczu.

Gim. nr 2 Turek I – Gim. Nr 2 Turek II 2:0 (15:10, 15:6)

W spotkaniu duetów z Gim. nr 2 Turek o zwycięstwie pierwszego z nich zadecydowała zagrywka i skuteczniejszy atak.

Mecz o 3 miejsce

Gim. nr 2 Turek II – Gim. Nr 2 Turek IV 0:2 (10:15, 6:15)

W meczu o 3 miejsce zagrały ponownie pary z Gim. nr 2 Turek. Sku-

teczniejsza we wszystkich elementach siatkarskich była IV para Gim. nr 2 Turek, wygrywając pewnie cały mecz 2:0 do 10 i 6 w setach.

Mecz o 1 miejsce

Gim. nr 2 Turek I – Gim. nr 1 Turek II 2:0 (15:11, 15:6)

Finałowe spotkanie pomiędzy duetami Gim. nr 1 i nr 2 stało na dobrym poziomie. W drugim secie przeważali zawodnicy z Gim. nr 2 Turek II, odnosząc zwycięstwo 2:0 w całym meczu i zdobywając mistrzostwo powiatu.

Końcowa kolejność mistrzostw powiatu:

1. Gim. nr 2 Turek I – Adam Janiak / Adrian Najmrocki (opiekun Dariusz Piotrowski)
2. Gim. nr 1 Turek II – Dominik Sebastjański/Aleksander Kujawa (opiekun Przemysław Grąbkowski)
3. Gim. Nr 2 Turek IV – Błażej Borkowski/Robert Łukasz
4. Gim. nr 2 Turek II – Eryk Żurawik/Mateusz Zasiadczyk
- 5/6. Gim. nr 1 Turek I – Norbert Pantachowicz / Michał Spych
- Gim. Kawęczyn – Michał Jenerowicz/Jakub Kasprzak (opiekun Mariusz Bednarek)
- 7/8. Gim. nr 2 Turek III – Jarosław Macierowski / Michał Nowak
- Gim. Przykona I – Mateusz Łukasz/Eliasz Kwietniewski (opiekun Jakub Płuciennik)
9. Gim. Przykona II – Piotr Grubski/Szymon Rosiak

opracowała: ika



Pierwsza trójka mistrzostw powiatu (od lewej): Dominik Sebastjański / Aleksander Kujawa, Adam Janiak / Adrian Najmrocki Błażej Borkowski / Robert Łukasz.

Rak szyjki macicy, to nie tylko problem kobiet

Ciche bohaterki cierpią w samotności

Codziennie pięć kobiet umiera z powodu raka szyjki macicy. Jednak nie musi tak być, bo chorobę wcześniej wykrytą można wyleczyć. Wystarczy regularne wizyty u ginekologa. Także spotkania profilaktyczne, takie jak to, zorganizowane w słodkowskim gimnazjum, przez Stowarzyszenie „Kwiat Kobiecości”, dają możliwość uświadomienia młodzieży, czym tak naprawdę jest wirus HPV i jak uniknąć zarażenia nim.



Podczas pogadanki z działaczkami Stowarzyszenia „Kwiat Kobiecości”, gimnazjaliści ze Słodka dowiedzieli się, co to jest wirus HPV i jak uniknąć zarażenia.

Spotkania profilaktyczne organizowane przez ogólnopolskie Stowarzyszenie „Kwiat Kobiecości”, to jedna z form, w jaki kobiety starają się zapoznać społeczeństwo z „problemami”, z którymi borykają się chorujące na raka szyjki macicy. Celemo wyraz problem wzięty został w cudzysłów. Zdaniem szefowej stowarzyszenia, wirus HPV, który wywołuje chorobę można wyeliminować całkowicie. *-Ale skąd przeciętny człowiek może o tym wiedzieć, dlatego jeździmy po całej Polsce i właśnie o tym opowiadamy – mówi Ida Karpieńska.*

Programów jest kilka. Każdy przeznaczony dla innej grupy wiekowej. „Piękna i zdrowa” - dla osób dojrzałych, „Rozumni i uważni” - dla studentów, „Młoda i zdrowa” - dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Z materiałami przeznaczonymi dla ostatniej grupy w czwartek 22 maja przyjechały do uczniów z Gimnazjum w Słodkowie. Organizatorką spotkania była Katarzyna Kropidłowska, turkowianka działająca w stowarzyszeniu od dziewięciu lat.

Prowadząca pogadankę Iga Karpieńska mówiła, że nie bez przyczyny w spotkaniach uczestniczą też chłopcy i mężczyźni, bo wirusem HPV, który przenoszony jest drogą płciową, mogą zarazić się oboje partnerzy. Choć dla obojga zakażenie jest bardzo groźne, stowarzyszenie skupiło się głównie na kobietach. *-Choroba to nie wyrok, ale łatwo mówić komuś, kto nie usłyszał od lekarza, że jest chory – mówiła Ida Karpieńska.* By zobrazować, jak trudna jest walka z chorobą, młodzież obejrzała historię trzech Polek, u których wykryto raka szyjki macicy. W krótkich, ale wymownych filmach, opowiadały one o bezsilności, strachu, a także długotrwałym borykaniu się nie tylko z chorobą, ale też często odrzuceniem przez społeczeństwo. Bo jak podkreślały przedstawicielki stowarzyszenia, w Polsce jeszcze bardzo często można spotkać się z brakiem tolerancji dla kobiet z rakiem macicy. *-Wiele osób uważa, że jest to choroba wstydliva, wręcz niemoralna, a przecież może się ona przytrafić każdemu. Nawet tym osobom, które miały tylko jednego partnera seksualnego – dodała prowadząca spotkanie.* Problem jest dużo głębszy, bo bardzo często także mężowie odsuwają się od swoich żon, dla których jedynym ratunkiem było usunięcie narządów płciowych. Uważają, że nie są już w pełni wartościowe.

Prezes stowarzyszenia zapewniła jednak, że nie zawsze tak jest. W jej przypadku, bo także chorowała na raka szyjki macicy, rodzina bardzo ją wspierała. Ale najczęściej problem, jak mówiła, pomija się milczeniem: *-Te kobiety nazywam cichymi bohaterkami, bo o nich się nie mówi i cierpią w milczeniu.*

Statystyki w tej materii są porażające, codziennie pięć kobiet w Polsce umiera, a dziesięć dowiadyuje się, że zachorowało. **ii**

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA TURKU podaje do publicznej wiadomości, iż w Urzędzie Miejskim w Turku przy ulicy Kaliskiej 59 (II piętro – sala konferencyjna im. Solidarności) odbędą się

PRZETARGI USTNE NIEOGRANICZONE

na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych niezabudowanych:

L.p.	Położenie nieruchomości	Numer geodezyjny Nieruchomości	Powierzchnia nieruchomości w m ²	Cena wywoławcza nieruchomości w zł brutto	Termin przetargu	Godzina przetargu	Wysokość wadium w zł	Termin wpłaty wadium
1.	Turek osiedle Zdrojki Lewe	954/20 i 954/30	1657	87.000,00	07.07.2014	9 ⁰⁰	10.000,00	01.07.2014
2.	„	954/19	1667	96.000,00	07.07.2014	9 ³⁰	10.000,00	01.07.2014
3.	„	954/25	1796	104.000,00	07.07.2014	10 ⁰⁰	10.000,00	01.07.2014
4.	„	954/27	1650	85.000,00	07.07.2014	10 ³⁰	10.000,00	01.07.2014
5.	„	954/28	1666	71.000,00	07.07.2014	11 ⁰⁰	10.000,00	01.07.2014
6.	„	954/37	1297	67.000,00	07.07.2014	11 ³⁰	10.000,00	01.07.2014
7.	Turek ul. Słoneczna	1055/4	741	72.000,00	09.07.2014	8 ³⁰	8.000,00	02.07.2014
8.	„	1055/5	685	67.000,00	09.07.2014	9 ⁰⁰	8.000,00	02.07.2014
9.	„	1055/6	657	64.000,00	09.07.2014	9 ³⁰	8.000,00	02.07.2014
10.	„	1055/8	657	64.000,00	09.07.2014	10 ³⁰	8.000,00	02.07.2014
11.	„	1055/9	735	67.000,00	09.07.2014	10 ³⁰	8.000,00	02.07.2014
12.	„	1110, 1111, 1112, 1113, 1114/2	3767	250.000,00	09.07.2014	11 ⁰⁰	25.000,00	02.07.2014
13.	„	1118/7	2071	145.000,00	09.07.2014	12 ⁰⁰	15.000,00	02.07.2014

Przedmiotowe nieruchomości przeznaczone są w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego pod:

- zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miasta Turku – Zdrojki Lewe, nieruchomości wymienione w tabeli w pkt 1-6 wchodzi w skład terenów oznaczonych na rysunku planu symbolami: 22 MN, 23MN i 25 MN jako przeznaczenie podstawowe: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna wolnostojąca,
- zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Turku – Etap II pn. „Osiedle Dobrskie i Zapalczane” nieruchomości wymienione w tabeli w pkt 7-11 wchodzi w skład terenów oznaczonych na rysunku planu symbolem 82 MN I przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną w układzie wolnostojącym,
- zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Turku – Etap I „rejon ul. Słonecznej” nieruchomość wymienione w tabeli w pkt 12-13 wchodzi w skład terenów oznaczonych na rysunku planu symbolami 2U/MN i 7U,MN jako przeznaczenie: zabudowa usługowa, zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna.

Do przetargu mogą przystąpić podmioty stosunków cywilnoprawnych, w tym cudzoziemcy na zasadach określonych w ustawie z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz. U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758 z późn. zm.).

Pełnomocnik działający w przetargu w imieniu mocodawcy winien legitymować się pełnomocnictwem w formie aktu notarialnego.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w pieniądzu, w wysokości oraz terminach podanych w tabeli w kasie Urzędu (pokój 22) lub na rachunek Urzędu Miejskiego w Turku w Banku Zachodnim S.A. WKB O/Turek nr 68 1090 1229 0000 2201 3982 przy czym wpłata wadium nie powoduje naliczenia odsetek od zdeponowanej kwoty. Za datę wpłaty wadium uważa się datę uznania w/w rachunku bankowego. Uczestnik, który zamierza przystąpić do przetargów na kilka nieruchomości, zobowiązany jest wpłacić wadium na każdą nieruchomość oddzielnie. Na dowód wpłaty wadium należy podać numer geodezyjny nieruchomości.

Wadium zwraca się niezwłocznie, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu, na konto bankowe z którego dokonano jego wpłaty. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Uczestnik przetargu (pełnomocnik) zobowiązany jest przedłożyć komisji przetargowej dowód wpłaty wadium, dowód tożsamości, a w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisom do rejestrów – aktualny wypis z rejestru lub właściwe pełnomocnictwa.

Wpłacenie wadium równoznaczne jest z zapoznaniem się z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2004 r., Nr 207, poz. 2108).

Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu podlega zapłacie jednorazowo nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność w formie aktu notarialnego.

Nabywca ponosi koszty związane z okazaniem granic nieruchomości.

Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego oraz założeniem i wpisem do księgi wieczystej w całości ponosi nabywca nieruchomości.

Burmistrz zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości.

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Turku (pokój 118), tel: 63-289-61-64. Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Turku www.bip.miestoturek.pl

BELFER ROKU 2014



Nauczyciele ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych powiatu tureckiego rywalizują o tytuł „Belfra Roku”. W finale plebiscytu znalazło się 10 kandydatów. Każdy z nich czeka na głosy uczniów i czytelników.

Adriana Budka
Szkoła Podstawowa
w Turkowicach

Daniel Kusz
Szkoła Podstawowa
we Władystawowie

Arkadiusz Żydzia
Gimnazjum nr 1
w Turku

Aleksandra Grzelczak
Szkoła Podstawowa
w Ogorzelczynie



SMS o treści ET.1 na numer 71601
(Koszt 1,23 zł z VAT za SMS)



SMS o treści ET.4 na numer 71601
(Koszt 1,23 zł z VAT za SMS)



SMS o treści ET.3 na numer 71601
(Koszt 1,23 zł z VAT za SMS)



SMS o treści ET.2 na numer 71601
(Koszt 1,23 zł z VAT za SMS)

Katarzyna Szczepaniak
Zespół Szkół Ogólnokształcących
w Turku



SMS o treści ET.9 na numer 71601
(Koszt 1,23 zł z VAT za SMS)

W tym roku, po raz pierwszy Redakcja „Echa Turku” ogłasza Plebiscyt na Najpopularniejszego Nauczyciela Powiatu Tureckiego „Belfer Roku”. Konkurs odbywa się w dwóch etapach: wewnętrznym i międzyszkolnym. Pierwszy z nich zakończył się 5 maja. Drugi natomiast rozpoczął się 13 maja. Od tego dnia do Redakcji można przysyłać kupony, drukowane w „ET”, oraz SMS-y. Głosy można oddawać do 20 czerwca. Zwycięzcą zostanie ten, kto zbierze ich najwięcej. Ogłoszenie wyników odbędzie się podczas uroczystej gali zakończenia roku szkolnego.

BELFER ROKU

IMIĘ I NAZWISKO NAUCZYCIELA

SZKOŁA

DANE OSOBY ZGŁASZAJĄCEJ

ECHO TURKU TYGODNIK

Julianna Cymmer
Gimnazjum
w Grzymiszewie



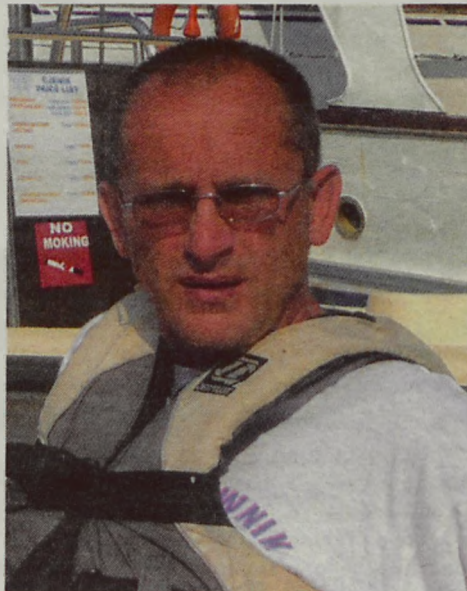
SMS o treści ET.6 na numer 71601
(Koszt 1,23 zł z VAT za SMS)

Jerzy Urbańczyk
Szkoła Podstawowa nr 4
w Turku



SMS o treści ET.10 na numer 71601
(Koszt 1,23 zł z VAT za SMS)

Paweł Szczepaniak
Szkoła Podstawowa nr 5
w Turku



SMS o treści ET.7 na numer 71601
(Koszt 1,23 zł z VAT za SMS)

Stanisław Frątczak
Gimnazjum nr 2
w Turku



SMS o treści ET.8 na numer 71601
(Koszt 1,23 zł z VAT za SMS)

Jerzy Zygmunt
Gimnazjum
w Słodkowie



SMS o treści ET.5 na numer 71601
(Koszt 1,23 zł z VAT za SMS)

Przedszkolaki dla mamy i taty

WPrzedszkolu Samorządowym nr 4 w Turku, kilka razy do roku organizowane są różnego rodzaju imprezy. W ubiegłym tygodniu,



BIOFUTURE



SKUP SŁOMY

SŁOMA ZBOZOWA

SŁOMA RZEPAKOWA

SIANO

KONTRAKTACJA NA SEZON 2014/2015

BIO FUTURE SP. Z O.O., ZAKŁAD PRODUKCYJNY: KALISKA 150, 87-840 LUBIEŃ KUJAWSKI, BIURO: +48 (54) 284 33 88
SPECJALISTA DS. ZAKUPU SUROWCA: +48 881 921 450, SPECJALISTA DS. ZAOPATRZENIA I LOGISTYKI: +48 881 921 456

| słoma zbozowa, rzepakowa oraz siano | stała cena zakupu określona w umowie kontraktacyjnej | odbiór wszystkich typów bel | możliwość odbioru własnym transportem | możliwość rozliczenia słomy w peletę wykorzystywaną do ogrzewania w procesie współspalania np. z węglem |

WWW.BIOFUTURE.PL



PETECKI

Inspiruje nas doskonałość

Wiodący producent stolarki okiennej i drzwiowej z PCV I ALUMINIUM
poszukuje kandydatów na stanowisko:

SPECJALISTA ds. SPRZEDAŻY

na terenie miasta:

Chrapczewa/Dobrej k. Turku

Opis stanowiska:

- praca w dziale handlowym w zakładzie produkcyjnym w Chrapczewie,
- sprzedaż produktów wchodzących w skład oferty Grupy PETECKI,
- realizacja założonych planów sprzedaży,
- doradztwo techniczno-handlowe,
- przygotowywanie dokumentacji i ofert handlowych,
- kontrola i analiza transakcji.

Wymagania:

- wykształcenie wyższe,
- minimum 3-letnie doświadczenie handlowe, preferowane branże: budowlana, motoryzacyjna, finansowa,
- **bardzo dobra znajomość języka niemieckiego – wymóg konieczny,**
- znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem,
- dobra znajomość obsługi pakietu MS Office,
- umiejętność efektywnej organizacji pracy,
- umiejętność prowadzenia negocjacji oraz nawiązywania trwałych relacji z klientami,
- odpowiedzialność, inicjatywa i dyspozycyjność,
- prawo jazdy kategorii B,
- doświadczenie w branży okiennej będzie dodatkowym atutem.

Wybranych kandydatom oferujemy:

- atrakcyjne warunki pracy w nowoczesnej i renomowanej firmie,
- możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego,
- wynagrodzenie adekwatne do zajmowanego stanowiska i osiągniętych wyników pracy,
- niezbędne narzędzia pracy.

Aplikacje zawierające list motywacyjny, CV i aktualne zdjęcie prosimy składać na adres:

Firma „PETECKI INVESTMENT”, 62-730 Dobra, Chrapczew 26a

kadry.chrapczew@peteckie.eu

W tytule należy wpisać nr referencyjny: FR/11/2013

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji zgodnie z Ustawą z 29.08.97 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133, poz. 883)”.

z okazji Dnia Matki i obchodzonego w czerwcu Dnia Ojca, dzieciaki wraz z wychowawczyniami przygotowały występy. Czterolatki dla swoich najbliższych wcieliły się w rolę małych aktorów i wystawiły przedstawie-

nie teatralne zatytułowane „Czystość to zdrowie”, prezentując przy okazji swoje umiejętności wokalnie-taneczne.

Wzruszającym momentem było składanie najukochańszym rodzicom życzeń, podziękowań i wręczenie im upominków. Po części artystycznej wszyscy udali się na wspólne grillowanie do ogrodu przedszkolnego.

Dzieci do występu przygotowała Arleta Pakuła i Aldona Wojtczak. **if**

PHU AGMA
ALBERTÓW 13
pn-pt 9-17, sob. 9-14
tel. 661 51 13 13
e-mail: agma117@wp.pl

PANELE
promocja!!!

LISTWA
PRZYPODŁOGOWA
10 zł/szt.

DRZWI
• wewnętrzne
• zewnętrzne

OKNA PCV
• parapety

GROMADA

AUTOKAREM Z TURKU

Wczasy w Międzyzdrojach

22.06-28.06.2014 – 747 zł/os

09.08-16.08.2014 – 829 zł/os

Wczasy w Solinie

20.07-26.07.2014 – 842 zł/os

Weekend czerwcowy:

Tropikalna Wyspa k.Berlina

20.06.2014 – 115 zł/os

Piknik w Górach Świętokrzyskich

06.09-07.09.2014 – 299,50 zł/os

Bawaria

07.10-10.10.2014 – 1.145 zł/os

Kontakt: BP GROMADA Turek

www.gromadatunek.pl

ul. Milewskiego 5 tel. 63/2785548

Wyciąg z ogłoszenia o drugim przetargu

na sprzedaż nieruchomości o nr ewid. 336/10, pow. 0,0826 ha, poł. w obr. „B” m. Turku, przy ul. Armii Krajowej, zabudowanej budynkiem usługowym (pow. użyt. 306,16 m²), KW KNIT/00039296/2.

Przeznaczenie w planie: podstawowe-tereny usług; uzupełniające-zabudowa mieszkaniowa powyżej pierwszej kondygnacji.

Cena wywoławcza - 1.500.000,00 zł. Sprzedaż zwolniona z VAT. Wadium - 75.000,00 zł

Przetarg - 30 czerwca 2014 r., godz. 11.00 Starostwo Powiatowe, ul. Kaliska 59, Turek

Informacje pod. tel. (63) 222 32 40 lub 42 i www.bip.powiat.turek.pl

Sun Day www.sunday-okna.pl
Zdzisław Krzesiński tel. 63 280 20 24

Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

AMBERTERM
rewolucja na rynku okien energooszczędnych
U_w = 0,58*

SALAMANDER
doskonałość formy
wyjątkowa biel

VIKINGO DRZWI KOMPOZYTOWE
Najwyższa jakość na pokolenia !!

VEKA, SCHUCO, Aluplast, KBE
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE I P.POŻ

BALUSTRADY, BRAMY GARAZOWE, ROLETY

KRISPOL

Przedшкоlaki śpiewają i malują

Po raz jedenasty Centrum Kultury w Dobrej zorganizowało Powiatowy Konkurs Przedшкоlaków „Śpiewam i Maluję”.

W konkursie muzycznym udział wzięło 37 małych wokalistów, których oceniała komisja artystyczna w składzie: Mariusz Urbaniak – wokalista, muzyk, producent muzyczny z Konina, Aleksandra Gajewska – instruktor muzyki z CK w Dobrej, Magdalena Grabowska-Łyskawa – instruktor ds. tańca z CK w Dobrej. Nagrodę główną konkursu przyznano Amelii Sobczyk z Przedszkola Samorządowego nr 6 w Turku. Nagrodę dla najmłodszego uczestnika konkursu odebrała czterolatka Wiktoria Iwaniak z Przedszkola w Przykonie.



Amelia Sobczyk z Przedszkola Samorządowego Nr 6 w Turku otrzymała nagrodę główną konkursu muzycznego.

Ponadto komisja przyznała 10 równorzędnych nagród, które otrzymały: Aleksandra Soszyńska - Gminne Przedszkole w Brudzewie, Zosia Olszewska - szkoła filialna w Piekarach, Antonina Zommer - przedszkole nr 3 w Turku, Kinga Sobczak - SP w Koźminie, Zosia Gierłowska - CK w Dobrej, Julita Działara - SP w Żukach, Gabrysia Tomczak - szkoła filialna Piekary, Julita Klimczak - SP w Koźminie, Martyna Milczarek - Zespół Szkolno-Przedszkolny w Dobrej, Julia Jalkiewicz - CK w Dobrej.

Przyznała także siedem równorzędnych wyróżnień: Klaudii Niespodziańskiej - przedszkole w Przykonie, Marii Nawrockiej - przedszkole w Malanowie, Gabrieli Bronikowskiej - SP w Miłaczewie, Adriannie Wenc - przedszkole w Tuliszku, Zosi Zielińskiej - przedszkole w Brudzewie, Kacprowi Łuniewskiemu - ZSP w Grzymiszewie, Alicji Wlazło - przedszkole w Dobrej. Pozostali uczestnicy otrzymali upominki za udział.

Dzieci biorące udział w konkursie plastycznym malowały ilustracje do wybranego wiersza Jana Brzechwy. Do Centrum Kultury w Dobrej nadesłano 125 prac, które oceniała komisja artystyczna w składzie: Justyna Piestrzyńska - instruktorka plastyki,

Ewelina Gręzicka - dyrektorka Biblioteki Publicznej w Dobrej i Magdalena Kośla - instruktorka plastyki w CK w Dobrej. Komisja zdecydowała o przyznaniu dziesięciu równorzędnych nagród, które otrzymali: Zuzanna Ćwiklińska - przedszkole nr 8 w Turku, Aleksandra Iwaniak - przedszkole w Przykonie, Dominika Chojnacka - przedszkole w Malanowie, Oliwia Kąciak - SP w Miłaczewie, Martyny Wawrzyniak - ZSP w Grzymiszewie, Kalina Kośla - przedszkole w Dobrej, Weronika Bronszewska - SP w Skarżynie, Dorota Zając - przedszkole nr 7 w Turku, Angelika Marczak - przedszkole nr 7 w Turku, Amelia Sobczyk - przedszkole nr 6 w Turku.

Komisja przyznała także 16 wyróżnień: Patrycji Pawlak - przedszkole w Kowalch Pańskich, Hannie Danisz - przedszkole nr 8 w Turku, Mikołajowi Janikowi - SP w Chlebowie, Bartoszowi Banaszakowi - przedszkole we Władysławowie, Izabeli Kowalewskiej - przedszkole w Brudzewie, Marcelowi Jasnowskiemu - przedszkole w Malanowie, Kindze Szymańskiej



Nagrodzeni i wyróżnieni w konkursie muzycznym wraz z jurorami i organizatorami.



Po widowni przechadzała się Myszka Miki, częstując dzieci cukierkami.

- SP w Dziadowicach, Marcinowi Orligórze - SP Miłaczew, Justynie Gauden - SP Koźmin, Marysi Gajewskiej - przedszkole w Dobrej, Mai Walas - przedszkole nr 5 w Turku, Karolinie Obielak - SP w Sarbicach, Nadii Sidorowicz - przedszkole nr 4 w Turku, Amelii Marczak - przedszkole nr 7 w Turku, Oliwii Mikołajczyk - przedszkole nr 7 w Turku, Sandrze Zaleskiej - przedszkole nr 6 w Turku.

Nagrody, wyróżnienia oraz upominki w obu konkursach ufundowane przez władze Dobrej oraz miejscowe Centrum Kultury wręczał burmistrz Andrzej Piątkowski. Swoją skromną cegiełkę do organizacji tego powiatowego wydarzenia artystycznego dołożyło też Starostwo Powiatowe w Turku. Jak się dowiedzieliśmy, była to kwota 200 zł.

Andrzej R. Tyczno

Wolontariusze z certyfikatami

Kolejnych dwudziestu wolontariuszy z Centrum Wolontariatu i Organizacji Pozarządowych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Turku ukończyło kurs udzielania pierwszej pomocy. Zajęcia poprowadziła Agata Wilczyńska i Piotr Itczak z firmy Iva Pit.

Szkolenie odbyło się w poniedziałek, 19 maja, w Centrum Wolontariatu i Organizacji Pozarządowych przy ulicy Kaliskiej 47. Młodzież nauczyła się jak udzielać pomocy w stanach zagrożenia życia, a także podstawowych zabiegów resuscytacyjnych i działań w przypadku urazów i nagłych zachorowań.

Zarówno część teoretyczną, jak i praktyczną bezpłatnie poprowadzili ratownicy medyczni: Agata Wilczyńska, która jest też podopieczną Centrum i Piotr Itczak z firmy Iva Pit. -Mimo tego, że świadomość społeczna na temat udzielania pierwszej pomocy jest z każdym rokiem coraz większa, jednak nadal nie jest wystarczająca. Wciąż panuje przekonanie, że jak się nie jest lekarzem, to lepiej nic nie robić przy poszkodowanym, bo można mu tylko zaszkodzić. To nie prawda. W każdym przypadku, każde

działanie jest lepsze od biernego przyglądania się i oczekiwania na karetkę – podkreślali prowadzący zajęcia.

-Tego typu wiedza dla wolontariuszy jest niezbędna, ponieważ często przebywają z chorymi i taka

w każdej chwili może się im przydać – mówiła Beata Paclawska, szefowa CWiOP.

Na zakończenie kursu odbył się egzamin, który zdali bez problemu, za co każdy otrzymał certyfikat. **it**



Kurs udzielania pierwszej pomocy ukończyło 20 wolontariuszy.



Wiktoria Iwaniak z Przykonu – najmłodsza wokalistka konkursu, wystąpiła z chórkami, który tworzyły Agata Kamińska i Michalina oidlowska.

Zakład MURARSKI

Ryszard Włodarczyk

- wykonawstwo
- usługi koparko-ładowarką JCB

Materiały ogólnobudowlane:

cement, wapno, styropian, kleje, siatki, blachy, folie, systemy rynnowe, stal zbrojeniowa, płyty karton-gips i OSB, okna i drzwi PCV ...

Skład fabryczny KONBET

Nadproża typu L i strunobetonowe od ręki

W sprzedaży MIAŁ i EKO-GROSZEK
Przydomowe oczyszczalnie ścieków
Kostka granitowa! - w najlepszej cenie

tel. 63 280 20 08
783 297 400

zakład-murarskie.wp.pl

ALBERTÓW 13, 62-700 Turek



LANKO
FABRYKA OKIEN I DRZWI PCV I ALU

OFERUJEMY SZEROKĄ GAMĘ
OKIEN, DRZWI Z PCV I ALUMINIUM
WRAZ Z MONTAŻEM

PROMOCJA WIOSENNĄ
10% DODATKOWEGO UPUSTU!

KUPUJESZ BEZPOŚREDNIO OD PRODUCENTA!

TYLKO W NASZEJ TECHNOLOGII STOSUJEMY PODWYŻSZONĄ SZTYWNOŚĆ OKIEN I DRZWI.

POLECAMY NAJCIEPLEJSZE OKNA NA RYNKU EFORTE ENERGY JAKOŚĆ ROKU 2012 W KATEGORII EKOLOGIA PRYZNANEGO PRZEZ GAZETĘ PRAWNĄ.

ZADZWOŃ! BEZPŁATNIE WYKONAMY POMIAR I PRZEDSTAWIMY OFERTĘ.

UL. KILIŃSKIEGO 109, 62-730 DOBRA
TEL. 63 289 21 65 | FAX 63 279 98 81
E-MAIL: lanko@lanko.pl

www.lanko.pl

z2/DK

KAMIENIARSTWO

ATRAKCYJNE CENY
PŁATNOŚĆ - NAWET DO 6 RAT BEZ OPROCENTOWANIA

NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH

PROMOCJA NA GRANIT

PŁOMIENIOWANY I SZCZOTKOWANY

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2

tel. 63 280 37 11 63 278 58 49, 661 301 278

OBWIESZCZENIE

STAROSTY TURECKIEGO

Zgodnie z artykułem 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 687), oraz art. 61 § 4 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267) zawiadamia się

o wszczęciu postępowania administracyjnego dla inwestora Gminy Miejskiej Turek, ul. Kaliska 59, 62 – 700 Turek w sprawie wydania decyzji na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Budowa ulicy Osiedle Uniejowskie, Folwarcznej, Wschodniej w Turku“, na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: 1203/3, 1203/2, 1211, 1210/4, 1219/2, 1219/5, 1213/4, 1227, 1232/1, 1233, 1234, 1235/1, 1235/6, 1235/5, 1235/7, 1237/1, 1236, 1218, 1216, 1215, 1214/4, 1239, 1212 obręb „B” jednostka ewidencyjna Miasto Turek, oraz 904/2, 905/7, 905/10, 906/7, 907, 905/9, 797, 905/3 obręb „C” jednostka ewidencyjna Miasto Turek.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się aktami sprawy oraz uzyskać wszelkie informacje na temat realizacji inwestycji drogowej w Starostwie Powiatowym w Turku w Wydziale Architektury i Budownictwa przy ul. Kaliskiej 59, pok. 222. (tel. 063 2223265) w godz. 7.30 – 15.30 w terminie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Wyciąg z ogłoszenia o drugim przetargu

na sprzedaż nieruchomości o nr ewid. 202/2, o pow. 0,0442 ha, poł. w Kowalach Pańskich Kol. gm. Kawęczyn, zabudowanej budynkiem biurowym jednokondygnacyjnym (pow. użytk. 132,00 m2), KW KN1T/00032277/4.

Zgodnie ze studium działka znajduje się w enklawie zabudowy mieszkalnej i usługowej.

Cena wywoławcza - 50 150,00 zł. Sprzedaż zwolniona z VAT. Wadium - 2 507,50 zł

Przetarg - 10 lipca 2014 r., godz. 11.00 Starostwo Powiatowe, ul. Kaliska 59, Turek

Informacje pod. tel. (63) 222 32 45 lub 40 i www.bip.powiat.turek.pl

z9/DK

CENOWY FENOMEN TOYOTY



TOYOTA

ALWAYS A BETTER WAY

AYGO
OD 29 900 zł

YARIS
OD 36 900 zł

AURIS
OD 56 900 zł



AUTO KAMIŃSKI Sp. z o.o.

ul. Spółdzielców 15, 62-510 Konin,

tel. 63 249 17 77, e-mail: 038@toyota.pl

Toyota Yaris – zużycie paliwa i emisja CO₂ (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 3,9 do 5,4 l/100 km i od 103 do 123 g/km (cykl mieszany).
Toyota Auris – zużycie paliwa i emisja CO₂ (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,2 do 6,1 l/100 km i od 109 do 140 g/km (cykl mieszany).
Toyota Aygo – zużycie paliwa i emisja CO₂ (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,5 do 4,6 l/100 km i od 106 do 107 g/km (cykl mieszany).
Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.
Podane ceny i fotografie nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego oraz zapewnienia i opisu towaru w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego. Podana cena może się różnić od ceny modelu (wraz z wyposażeniem) przedstawionego na fotografii.
Liczba aut w promocji ograniczona. Szczegóły u Autoryzowanych Dilerów Toyota.

z1/PP

REKLAMA z ECHEM - REKLAMA z ECHEM - REKLAMA z ECHEM - REKLAMA z ECHEM

tel. 63 278 53 41, echo@turek.net.pl, www.echoturku.net.pl

Niedziela z policją

Wszyscy byliśmy dziećmi

Tłumy turkowie bawili się w niedzielę, 1 czerwca na Stadionie 1000-lecia, podczas zorganizowanego tam Dnia Dziecka. Policjanci wspólnie z miastem i powiatem przygotowali mnóstwo atrakcji.

W niedzielę tafla stadionu, gdzie dotychczas można było oglądać jedynie mecze, zamieniła się w ogromny plac zabaw. Na środku ustawiona została scena, na której umiejętności wokalne prezentowali uczniowie z Gimnazjum nr 1 i 2 i Szkoły Podstawowej nr 1 i 4 w Turku oraz soliści i zespoły z Centrum Kultury w Dobrej, Centrum Kultury i Sztuki w Malanowie, turkowskie „Mikso”, uczniowie z podstawówek z gminy Turek, ale też zespół „Fama” z Konina.

Poza tym dookoła boiska ustawione zostały namioty, w których czekało mnóstwo niespodzianek. W stoisku turkowskiego muzeum prowadzone były warsztaty lepienia z gliny, a także nauka walki na miecze, oczywiście w stroju średniowiecznego woja. Dzieciaki świetnie bawili się podczas puszczania ogromnych mydlanych baniek, malowania buzi, a także na dmuchanych zamkach i zjeżdżalniach.

Stadion podzielony został na kilka stref. W tej, zajmowanej przez radio Zet Gold, przez



Liczna grupa widzów zebrała się, bo zobaczyć jak należy tresować policyjne psy.

cały dzień na żywo relacjonowane było wszystko to, co się podczas imprezy działo. Ale to nie wszystko, każdy miał możliwość pozdrowienia na antenie najbliższych. -Gdy moja córka usłyszała swój głos w nadajniku, popłakata się ze wzruszenia. To było dla niej wielkie przeżycie

- mówiła mama małej Ali. Kto wie, być może w przyszłości sześciolatka turkowiek wybierze zawód dziennikarza.

W strefie „Przystań”, odbyły się warsztaty beat-boxu, teatralne i plastyczne.

Jednak najbardziej oblegane były stanowiska przygotowane przez policjantów, strażaków i ratowników medycznych. Pierwsi prezentowali motory, a także samochody i znajdujące się w nich wyposażenie. Z kolei Żandarmeria Wojskowa - broń

oraz mundury. Duże wrażenie na zebranych zrobili funkcjonariusze z Poznania, którzy na płycie stadionu wjechali na koniach, używanych na co dzień do patrolowania miasta. Zespół konny w Wydziale Zabezpieczenia Miasta, Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu istnieje od 15 lat. Najstarszy koń służy w tej jednostce od samego początku. Obecnie w skład zespołu wchodzi 12 profesjonalnych jeźdźców. -Pod czujnym okiem instruktorów, każdego dnia doskonalimy swoje

umiejętności, dzięki czemu uznawani jesteśmy za jedną z najlepszych tego typu jednostek w kraju - mówił jeden z funkcjonariuszy. Prezentowana była też tresura policyjnych psów.

Był też tor przeszkód, gdzie na rowerze maluchy musiały przejechać między pacholkami. Także strażacy prezentowali sprzęt używany podczas akcji ratowniczych i gaśniczych. Chłopcom najbardziej podobał się wypełniony dymem namiot, by zobaczyć, co się tam dzieje, dzieciaki wyposażone zostały w kamery termowizyjne. -Niemal od początku przy naszych stoiskach ustawiła się kolejka chętnych. Dużym powodzeniem cieszy się też stanowisko, gdzie najmłodszy wraz z rodzicami chcieli sprawdzić się podczas gaszenia fikcyjnego pożaru - mówił strażak z turkowskiej PSP.

W strefie ratownictwa odbył się pokaz sprzętu używanego przez pogotowie. Piotr Itczak, właściciel firmy IvaPit pokazywał, jak należy udzielać pierwszej pomocy.

Nie sposób wymienić wszystkich atrakcji, jakie przez całą niedzielę czekały nie tylko na najmłodszych, ale także starszych mieszkańców Turku. Choć wspólna inicjatywa służb mundurowych, a także miasta i powiatu, odbyła się po raz pierwszy, to organizatorzy już zapowiadają, że na pewno nie ostatni. I słusznie, bo przez cały dzień przewinęło się przez stadion kilka tysięcy osób. -Chciałbym podziękować wszystkim, którzy włączyli się w organizację niedzielnej imprezy. Mama nadzieję, że dzięki wspólnej inicjatywie Dzień Dziecka na długo zostanie w pamięci, nie tylko najmłodszych mieszkańców powiatu - mówił mł. insp. Grzegorz Gibaszek, komendant powiatowy turkowskiej policji. **il**



Ojcowie wraz z synami próbowali swoich sił na torze przeszkód przygotowanym przez turkowskich strażaków.



Stoisko Żandarmerii Wojskowej okupowali nie tylko chłopcy.

Kto dostanie płytę SDM?

Już we wtorek, 10 czerwca, o godz. 18.00, w turkowskim kinie Tur zagra Stare Dobre Małżeństwo. Z tej okazji, w ubiegłym tygodniu przygotowaliśmy dla naszych Czytelników krzyżówkę. Najnowszy album zespołu zatytułowany „Mówi mądrość” otrzymuje Jan Zielinski z Dąbrowicy Kolonii.

Stare Dobre Małżeństwo istnieje od 30 lat. Wtedy właśnie rozpoczął się zaczynał się wielki sukces kompozytorski i wokalny Krzysztofa Mysz-

kowskiego. Kto nie zna napisanych przez niego piosenek „Z nim będziesz szczęśliwsza...” czy „Jest już za późno”. Już niedługo SDM wy-

stąpi na scenie turkowskiego kina.

Bilety są już do nabycia w Miejskim Domu Kultury w Turku oraz na stronie www.

biliet.pax.pl

Płytę można odebrać w redakcji, przy ulicy Kolska Szosa 3, od środy do piątku, od godz. 10.00 do 16.00. **il**

Upamiętnili posta i starostę Aleksandra Dzierżawskiego

W Mikulicach odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą urodzonemu tutaj Aleksandrowi Stefanowi Dzierżawskiemu, posłowi na Sejm w latach 1922-1935 i staroście tureckiemu w latach 1920-1924. Nadano mu także honorowy tytuł „Bene Meritus – Dobrze zasłużony dla gminy Dobra”. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych gminy Dobra i mieszkańcy. Nie pojawił się na niej żaden przedstawiciel władz powiatowych.

Dziewiątego maja 2014 roku minęła 70. rocznica śmierci pochodzącego z Mikulic w Dobrej Aleksandra Stefana Dzierżawskiego. Z tej okazji Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Dobrskiej wystąpiło z wnioskiem o nadanie mu pośmiertnie honorowego tytułu „Bene Meritus – Dobrze zasłużony dla gminy Dobra”. Kapituła pod przewodnictwem burmistrza Andrzeja Piątkowskiego zaakceptowała tę propozycję.

Stowarzyszenie przygotowało też tablicę upamiętniającą tego wybitnego mieszkańca powiatu tureckiego. Uroczystość mu poświęcona rozpoczęła się w parku w Długiej Wsi. Tam na wyspie otoczonej fosą, będącej pozostałością średniowiecznej fortyfikacji Grabskich, orkiestra dęta OSP Dobra-Żeronice odegrała hymn państwowy, a wiceburmistrz Jacek Gajewski, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrskiej odczytał laudację poświęconą Aleksandrowi Stefanowi Dzierżawskiemu.

Aleksander Stefan Dzierżawski urodził się 10 sierpnia 1890 roku w majątku rodzinnym Mikulice, powiat turecki. Jego ojcem był Bolesław Piotr Dzierżawski - lekarz i właściciel ziemski (ur. 1861), a matką Zofia Konstancja z Czarnowskich (ur. 1867), pochodząca z rodziny ziemiańskiej na Ukrainie. Dziadek ze strony ojca był uczestnikiem powstania listopadowego, służył w jeździe kaliskiej. Aleksander szybko opuścił rodzinną wieś. Do gimnazjum uczęszczał w Warszawie. W 1905 roku wydalony został z niego za udział w strajku szkolnym. Wstąpił do gimnazjum generała lejtnanta Pawła Chrzanowskiego, która była pierwszą w Polsce szkołą, w której dopuszczono polski język wykładowy. Po maturze rządowej, uzyskanej w Nowogrodzie wyjechał na uniwersytet do Wrocławia, gdzie otrzy-

mał dyplom wydziału rolniczego, na podstawie niemieckiej rozprawy o „Uprawie roślin okopowych w Królestwie Kongresowym z uwzględnieniem podstaw ekonomicznych”. W 1914 roku ożenił się z Anną Czarnomską. Aleksander Dzierżawski zamierzał poświęcić się pracy naukowej z zakresu ekonomii rolnej, lecz wypadki, związane z wskrzeszeniem Państwa Polskiego, skierowały go do zadań administracyjnych w powiecie tureckim. Od 15 listopada 1918 roku zajmował stanowiska: zastępcy komisarza ludowego, zastępcy starosty, a następnie od 1920 roku starosty. Był członkiem komitetu redakcyjnego „Gazety Powiatowej”, pierwszego polskiego pisma na tym terenie. W 1920 roku został prezesem Zarządu Towarzystwa Szkolnego w Turku. W 1922 roku został wybrany po raz pierwszy do Sejmu RP z ramienia Związku Ludowo-Narodowego. Zasiadał tam do 1935 roku. W tym czasie pracował w komisjach: komunikacyjnej, administracyjnej oraz niekiedy zastępczo w rolnej. Był także mówcą generalnym swojego stronnictwa. Działał również w Związku Hallerczyków. Napisał zbiór politycznych bajek „Świnie i koryto”. W czasie okupacji był prezesem Zarządu III Okręgu Rady Głównej Opiekuńczej – polskiej organizacji charytatywnej. Zmarł w Warszawie 9 maja 1944 roku.

Burmistrz Andrzej Piątkowski podpisał uroczyste akt nadania mu tytułu „Bene Meritus”, następnie udano się Mikulic, gdzie w pobliżu tamtejszego dworu, w którym urodził się Aleksander Dzierżawski, zebraли się licznie mieszkańcy wsi oraz goście. Obok rosnącego tam potężnego jesionu, pamiętającego czasy, kiedy mieszkał tutaj Dzierżawski ustawiono głaz, a na nim umieszczono pamiątkową ta-



Na uroczystość licznie przybyli mieszkańcy Mikulic.

blęc. Odsłonili ją: burmistrz Andrzej Piątkowski, Wojciech Błażełek – przewodniczący Rady Miejskiej i Andrzej Pokojewski – wiceprezes Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrskiej. Nowe miejsce pamięci poświęcił ks. Szymon Lewandowski – prefekt parafii Dobra.

Burmistrz Andrzej Piątkowski podkreślił jak wybitną postacią był Aleksander Dzierżawski, dając go za wzór do naśladowania dla mieszkańców Mikulic, którzy powinni się chlubić takim ziomkiem. Zwrócił się do nich, aby dbali o to miejsce pamięci. Prezes Gajewski rozdał miesz-

kańcom broszurę zawierająca życiorys i bajki polityczne nowego „Dobrze zasłużonego”. Podziękował też Andrzejowi Kosobudzkiemu z Dobrej za wykonanie tablicy, a burmistrzowi Piątkowskiemu za uporządkowanie terenu i ustawienie głazu.

Andrzej R. Tyczyno

Wybieramy najpopularniejszego sołtysa

Głosowanie trwa

Po raz kolejny „Wydawnictwo – Przegląd Koniński” organizuje Plebiscyt na Najpopularniejszego Sołtysa Regionu Konińskiego. Pierwszy – gminny – etap już za nami. Teraz rozpoczynamy głosowanie SMS-owe oraz na specjalnych kuponach wydrukowanych w „PK”. Spośród kandydatów, których prezentujemy, wybierzemy pięcioro najlepszych – po jednym z każdego powiatu, a stawkę uzupełni sołtys, który miał największą liczbę głosów. Ten etap trwa do 20 czerwca. Koszt SMS-a to 1,23 zł brutto.

Od 24 czerwca do 12 lipca będzie można oddawać głosy na wybraną piątkę. Finał – 12 lipca – około godziny 20.00 podczas pikniku w Sompólnie. caro



Konrad Ambroziak, sołectwo Tokary, gmina Kawęczyn
Wyślij SMS pod numer 71160 o treści: sołtys.15



Marcin Czaja, sołectwo Gąsin, gmina Przykona
Wyślij SMS pod numer 71160 o treści: sołtys.16



Stanisław Adamek, sołectwo Piętno, gmina Tuliszków
Wyślij SMS pod numer 71160 o treści: sołtys.17

XIX Wielkopolski Piknik Sołtysów

KUPON KONKURSOWY II etap

Najpopularniejszy Sołtys Regionu Konińskiego 2014

Imię i nazwisko sołtysa:

Adres sołtysa:

Dane osoby wypełniającej kupon:

Wytnij, przyslij!!!

Wypełniony kupon konkursowy prosimy przesać do 20 czerwca 2014 r. na adres: „Wydawnictwo – Przegląd Koniński”, ul. Przemysłowa 9, 62-510 Konin, z dopiskiem: SOŁTYS 2014



Burmistrz Piątkowski oznajmił wszem i wobec, że Aleksander Dzierżawski jest dobrze zasłużonym dla gminy Dobra.

KACIK



noworodka



Seweryn Wolski
syn Anety i Krystiana
ur. 23 maja, godz. 23.25
waga 2550, długość 49 cm



Maja Szuskiewicz
córka Magdaleny i Leszka
ur. 25 maja, godz. 20.10
waga 2800, długość 51 cm



Marcin Bartosik
syn Justyny i Artura
ur. 24 maja, godz. 22.55
waga 2950, długość 53 cm



Klara Cieślak
córka Moniki i Andrzeja
ur. 26 maja, godz. 17.00
waga 3470, długość 58 cm



Wiktoria Nawrocka
córka Anny i Mateusza
ur. 27 maja, godz. 9.05
waga 3200, długość 51 cm



Antoś Dziezic
syn Edyty i Karola
ur. 27 maja, godz. 10.35
waga 3130, długość 52 cm



Julia Kocańska
córka Katarzyny i Tomasza
ur. 27 maja, godz. 10.40
waga 3300, długość 53 cm

Powitali symbole Świątowych Dni Młodzieży

Parafianie z Kaczek przyjęli w ubiegły poniedziałek symbole Świątowych Dni Młodzieży – kopię Krzyża oraz ikony Matki Bożej - Salus Populi Romani. Organizatorem tego duchowego wydarzenia był w dużej mierze ks. Paweł Zalewski, proboszcz miejscowej parafii Najświętszej Marii Panny Królowej Polski.

Symbole, przekazane przez papieża Benedykta polskiej młodzieży w Palmową Niedzielę przywędrowały do parafii w Kaczkach z kościoła w Galewie. Wcześniej odwiedzając parafię św. Barbary w Turku i św. Wita w Tuliszkowie. Z tej okazji w poniedziałkowy (26 maja) rano w kościele w Kaczkach Średnich odbyła się msza dziękczynna za kanonizację Jana Pawła II. Po niej zaś wierni wyruszyli ulicami w Drogę Krzyżową, by dotrzeć na szkolny plac ZSR. Tam odbyła się dalsza część uroczystości, w której wystąpili uczniowie z Zespołu Szkół Rolniczych i turkowskiego LO. Muzycznie wspierała uroczystość orkiestra OSP z Przykony, uczestniczyli

w niej także członkowie wspólnoty Integrycyjnej Grupy Caritas.

Celem wędrowki symboli Świątowych Dni Młodzieży po

polskich parafiach jest duchowe przygotowanie się do święta młodzieży jakie odbędzie się w 2016 roku w Krakowie. **ika**



zdjęcia udostępnione przez Macieja Koniecznego



USC informuje

Śluby:

USC Władysławów: Kalina Sękowska i Ryszard Nowak

Zgony:

USC Brudzew: Anna Zagozda, Teresa Roslaniec

USC Malanów: Walenty Zajac

USC Przykona: Stanisław Miśko

USC Tuliszków: Eugeniusz Rykowski, Natalia Pakuła

USC Władysławów: Franciszek Bałdyka, Wacław Jabłoński

Usługi Pogrzebowe "ORAY"
W. Papierska
Turek, ul. Poduchowne 1
TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU
Przewóz w kraju i poza granicami RP
Przewóz na terenie powiatu tureckiego - GRATIS
Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc
Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)
 Dyżur całodobowy: tel. 63 278 41 25, kom. 601 87 16 90
NAGROBKI sprzedaż- montaż

STOLTUR
 JAN i MARIAN MILLER
 Zł. 1898 r.
 Zakład Usług Pogrzebowych
 Turek, ul. Kołska Szosa 38 A
 tel. (063) 280 26 30
 kom. 0601 499 344

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)
 Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie **całodobowo**

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY
Radosław Kosmowski
 tel. 605 200 604 tel. 605 114 604
 Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wiązanki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK
 UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
 Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE